Nr. 157. Piątek, 12 Lipca 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct *Przewodnik*, prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W skutek układu zawartego z księgarnią H. Altenberga we Lwowie, można prenumerować za pośrednictwem administracyi „Gazety Lwowskiej“, dwutygodnik dla kobiet p. t.

„NOWE MODY“

po znacznie zniżonej cenie, a mianowicie tak we Lwowie, jak i na prowincyi:

kwartalnie . . . 1 złr. 20 ct.
miesięcznie . . . — „ 40 „

Dwutygodnik *Nowe Mody* w ciągu kilkuletniego swego istnienia wyrobił sobie szerokie koło czytelniczek i zawiera najnowsze wiadomości i wzory wszelkich potrzeb wchodzących w skład toalety damskiej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 lipca b. r. zezwolić najmiłościwiej nadzwyczajnemu i upełnomocnionemu ambasadorowi Henrykowi baronowi Calice przyjąć i nosić udzielone mu przez Sułtana insygnia brylantowe cesarsko-otomańskiego orderu Medżidje.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 lipca b. r. zamianować najmiłościwiej szefa sekcyi w stanie spoczynku, tajnego radcę Ernesta Giuliani'ego, stałym członkiem Trybunału państwowego.

Pan Kierownik Ministerstwa wyznań i oświaty zamianował na mocy Najwyższego upoważnienia z dnia 21 czerwca 1895 Tomasza Tokarskiego, dyrektora gimnazyum państwowego w Sanoku, inspektorem okręgowym dla okręgu szkolnego miasta Lwowa z pozostawieniem go w VII. klasie rangi.

Dnia 9 lipca b. r. został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XLVI zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 92. Obwieszczenie Ministerstwa obrony krajowej z dnia 31 maja b. r., zawiadamiające o postawieniu leśnego zakładu naukowego w Weisswasser, na równi z tymi ośmioklasowymi publicznymi lub posiadającymi prawo publicznych, średnimi zakładami naukowymi, które pod względem naukowego uzdolnienia upoważniają do jednorocznej służby wojskowej.

Nr. 93. Rozporządzenie Ministerstw handlu i skarbu z dnia 22 czerwca b. r., w sprawie obowiązku opłaty należytości stemplowej przy kolejowych listach frachtowych.

Nr. 94. Ustawę z dnia 6 lipca b. r., o udzieleniu wsparć ze Skarbu państwowego ludności w Krainie i Styryi, nawiedzonej tegorocznem trzęsieniem ziemi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 lipca.

Mowa JE. Pana Ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba,

wygłoszona w dyskusyi nad etatem jego wydziału rządowego, opiewa w streszczeniu.

Wysoka Izbo! Nawiązując do rozlicznych interpelacyj, pozwolę sobie wypowiedzieć kilka uwag ogólniejszych. Uzupełniając poniekąd odpowiedź na interpelacyę Marcheta o urlopowaniu żołnierzy na czas prac w winnicach, dodaję, że wydane będzie rozporządzenie, wedle którego co do urlopów mają być uwzględnieni w pierwszym rzędzie ci żołnierze, którzy ukończyli szkołę rolniczą i rzeczywiście poświęcają się własnemu gospodarstwu, albo przed powołaniem do szeregów byli czynni jako robotnicy rolniczy. (*Brawo, brawo*). Wys. Izba zechce ztąd przekonać się, że administracya wojskowa w miarę możności uwzględniać pragnie w ogóle także interesa rolnictwa. Rozumie się samo przez się, że może to dziać się tylko po rozpoznaniu każdej z osobna prośby o urlop; bo wszystkim w ogóle życzeniom zadość uczynić byłoby bardzo trudno. Wojskowość i rolnictwo powinny zejść się z sobą w połowie drogi, na punkcie słusznego uwzględnienia obopólnych interesów, bo zadania siły zbrojnej, przepisy o czynnej służbie wojskowej muszą być spełnione, a ciężary nałożone przez wojskowość ludności, szczególnie rolniczej są wielkie. Kwestya czasu tu i tam sprowadza kolizyę. Ponieważ czas czynnej służby wojskowej jest ograniczony, przeto trzeba bardzo ściśle liczyć się z czasem aby żołnierzy wyćwiczyć; dwa, a nawet i trzy lata stanowią zaś czas bardzo krótki; trzeba w nim bardzo ściśle wszystko podzielić, a wszelki wyjątek z tego lub owego okresu ćwiczeń tworzy dotkliwą szczerbę w dopięciu celu. Tak samo przedstawia się rzecz w gospodarstwie rolniczem. Co do gospodarstwa tego, jedni pragną urlopowania żołnierzy na rzecz pewnej gałęzi gospodarstwa, drudzy na pewne termina i to nie na te same. Tak być nie może, żebyśmy zwalniali szeregowca w miarę osobistego interesu jego lub gospodarza. Potrzeby gospodarstwa można uwzględnić tylko ogólnie. W tym względzie jest instrukcya, wedle której co do powołania na ćwiczenia wiosenne a jesienne ma się dzielić powoływanych ile możności tak, żeby każdy mógł obrać porę dogodniejszą dla siebie.

Podobne są życzenia stanu rzemieślniczego. Gdybyśmy wszystkim życzeniom zadość uczynić mieli, nie mielibyśmy ostatecznie ani jednego szeregowca pod chorągwiami. Dla uspokojenia publiczności nadmieniam, że faktycznie mamy prawie tylko połowę tej liczby żołnierzy pod chorągwiami, jaką mają państwa z mniej więcej tą samą liczbą ludności; a więc ciężary i odciągnięcie sił roboczych przez wojskowość są w Austro-Węgrzech o wiele mniejsze niż w państwach sąsiednich. A ponieważ znajdujemy się właśnie w epoce zbrojnego pokoju, co od woli naszej nie zawisło, przyczem jednak usiłujemy ograniczyć się na tem, czego wymaga tylko najściślejsza konieczność, przeto sądzę, że można Rządowi austryackiemu wystawić świadectwo, iż w wymaganiach swych nie posuwa się za daleko, lecz owszem usiłuje sprowadzić je do najmniejszej miary.

Przechodzę do tematu złego obchodzenia się z żołnierzami. Zapewniam, że własny interes armii wymaga zapobiegać wszelakim niewłaściwościom w tym względzie i zarząd armii zmierza też do tego najbardziej stanowczymi przepisami. Pod tym względem niema między uczuciami wys. Izby a zapatrywaniami kierownictwa spraw wojskowych najmniejszej różnicy. (*Brawo, brawo*). Ale nigdy nie powiedziałem, iżbyśmy wszyscy byli doskonali; a kto doskonałym się czuje, niech pierwszy rzuci kamień na drugich. Są trudności, z któremi w wojsku walczyć wypada. Postępki niewłaściwe są karane, ale po największej części nie sam przełożony winien, lecz i ten z którym niedobrze sobie postąpił, a to wskutek zaniedbania się, nieuwagi

---

1)

Z LITERACKIEJ SPUŚCIZNY
PO KS. KALINCE.

(Królestwo Kongresowe i związki tajne. Przegląd polski z kwietnia, maja i czerwca 1895).

Kiedy niespełna dziewięć lat temu ksiądz Kalinka prawie nagle, rzec można, odumarł polską naukę, boleliśmy wszyscy nad tem, że nie było mu danem dokończyć wielkiego historycznego dzieła o „Sejmie czteroletnim“ — i poprowadzić go dalej, po za kresy rozbiorów. Brak jasnego a jednolitego obrazu dziejów Polski porozbiorowych, dawał się nam oddawna odczuwać dotkliwie: i rozumieliśmy, że wpośród mistrzów naszej historyografii żaden nie miał wyższego uzdolnienia i doskonalszego przygotowania do stworzenia takiego obrazu, jak ten kapłan, uczony i, co najważniejsza, klasyczny świadek i uczestnik wszystkich donioślejszych i zacniejszych spraw, jakie się działy u nas po roku 1840. Nigdy żal nie był bardziej usprawiedliwiony: bo ten zadatek wiedzy o czasach porozbiorowych, który nam dał ks. Kalinka w prześlicznej biografii Chłapowskiego, uzasadniał z góry najwięcej wymagające oczekiwania.

Gdy po śmierci nieodżałowanego pisarza znaleziono w rękopisie parę rozdziałów „Sejmu czteroletniego,“ sądziliśmy, że to już wszystko, co nam po nim pozostało w spuściźnie. Tymczasem oto dzisiaj, w chwili, kiedy do dziesiątej rocznicy zgonu wielkiego historyka niedaleko, wychodzi na jaw ukryty do niedawna w Rzymie, w archiwum księży Zmartwychwstańców, obszerny artykuł historyczny pióra księdza Kalinki, artykuł, nie tylko nigdy nie wydany, ale o którego istnieniu — prócz kilku może osób — nikt nic zapewne nie wiedział. Stał się on dostępnym dla wszystkich dzięki redakcyi *Przeglądu polskiego*, która w ostatnich trzech zeszytach pisma ogłosiła szacowny ten utwór ks. Kalinki pod tytułem: „Królestwo Kongresowe i związki tajne.“ Jestto nie mniej nie więcej jeno skupiony zarys dziejów porozbiorowych Polski pod zaborem rossyjskim z przed roku 1832, ale konkluzyami swemi sięgający po rok 1863 i dalej: a zatem jakby naszkicowany łącznik między „Sejmem czteroletnim“ a tłem biografii Chłapowskiego, jakby tymczasowe wypełnienie luki między dziejami konstytucyi 3-go maja i powstania z r. 1830/1, dokonane, zdawaćby się mogło, z przedsięwzięciem rozwinięcia w przyszłości szkicu do rozmiarów pełnego obrazu, ale i z obawą, że na spełnienie tego zamiaru życia nie starczy — więc w poczuciu potrzeby spisania i przekazania polskiemu społeczeństwu przynajmniej ostatecznego rezultatu długoletnich rozmyślań nad czasami naszej narodowej niedoli.

Redakcya *Przeglądu* zapewnia, że artykuł powstał przed jakiemiś 15 latami; ale nie umie wyjaśnić, dlaczego nie został wydany przez autora i dlaczego po jego śmierci przez tyle lat trzymano go w ukryciu. Osądził może ks. Kalinka, że społeczeństwo polskie do gorzkich i surowych prawd, wypowiedzianych w tem jego piśmie, jeszcze dostatecznie nie dojrzało, że czas na ich ogłoszenie jeszcze nie przyszedł, i dlatego nie tylko sam z publikacyą się wstrzymał, ale i po śmierci swojej odrazu do niej przystąpić nie dozwolił: bo zresztą rzecz ma wszelkie cechy zupełnie zamkniętej w sobie, dobrze zaokrąglonej całości i potrzeba lepszego wykończenia tejże od wydania jej wstrzymywać chyba nie mogła.

Lepszego wykończenia artykuł niniejszy nie potrzebował: bo jestto — nie wahamy się powiedzieć — jeden z najświetniejszych utworów, jakie kiedykolwiek wyszły z pod pióra księdza Kalinki. Ma on wszystkie zalety najlepszych dzieł znakomitego pisarza: w dziale pism historycznych należałoby mu przyznać miejsce zaraz po „Sejmie czteroletnim“ a obok biografii Chłapowskiego. Styl pełen życia, werwy i nawet ognistego zapału; język barwny a wykwintny; a nadewszystko doskonała w treści jasność i zwięzłość. Być może, że ci, którzy nie dzielą religijnych i politycznych przekonań księdza Kalinki, nie zechcą się zgodzić na niektóre jego poglądy i opinie, zwłaszcza, że nie brak w tej pracy sądów stanowczych i surowych: ale każdy nieuprzedzony przyzna, że wszystko, co pisał ks. Kalinka, i zwłaszcza to, co się mieści w przytoczonym wyżej jego artykule, przeniknięte jest duchem czystej i dobrej woli, nacechowane piętnem szczerego a głębokiego przekonania. Są zwłaszcza w ostatniej części nowowykrytego pisma ustępy porywającej wymowy i podniosłego natchnienia, które nadają temu historycznemu utworowi znaczenie pisma programowego i jakżeby testamentu politycznego historyka-kapłana. Przeciwników zaś jego, przynajmniej nie zagorzałych, powinnyby przejednać następujące piękne słowa, wypowiedziane w zakończeniu artykułu, a okazujące, że ks. Kalinka miał poczucie własnej niedoskonałości i ze szczerą skromnością do niej się przyznawał:

„Nam się zdaje, że w narodzie naszym nastało w istocie pewne otrzeźwienie, że jesteśmy w epoce, w której wiele prawd o nas samych przyjąć potrafiliśmy i lepiej, niż kiedykolwiek, z nich skorzystać. Wszakże pod jednym warunkiem — aby te prawdy były powiedziane z miłością! W tem właśnie trudność największa. Jak pogodzić sąd zimny, czasami nawet surowy, z serdeczną wyrozumiałością? jak na widok błędu i nierozumu wyrazić konieczne oburzenie, a nie drasnąć uczucia? jak potępić złe, a nie odtrącić źle czyniącego, owszem, dodać mu serca i otuchy? W tem trudność i w tem sztuka, do której nie każdy jest zdolny. Tak Bóg czyni, kiedy przemawia do duszy grzesznika; ale by człowiek to potrafił, potrzeba mu wielu cnót, które rzadko się schodzą. I piszący miał na pamięci to trafne słówko św. Franciszka Salezego: *La vérité, qui n'est pas charitable, procède d'une charité, qui n'est pas véritable.* Miał je w pamięci, a nieraz zapewne przeciw niemu uchybił. I niechaj w końcu to szczere wyznanie rozbroi tych, którzy w ciągu czytania tej drobnej pracy, sądem twardym uczuli się zrażeni“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

C.

i nieraz niestety także wskutek złej woli. Naczelni dowódcy z pewnością nie mają w tem żadnego interesu, żeby z żołnierzem źle się obchodzono, ale że niższym komendantom, którzy są odpowiedzialni za dopięcie pewnych rezultatów w pewnym krótkim czasie, nieraz zabraknie cierpliwości, to wypływa z natury ludzkiej. Komuż z nas kiedyś w życiu nie zabrakło już cierpliwości? Ale taki brak powściągliwości może przełożonego pozbawić egzystencyi, a jeden przykład taki działa skuteczniej od wszelkich rozporządzeń. Muszę atoli ująć się także za tymi organami, które w bezpośredniej są z żołnierzem styczności, które spełniają swe funkcye w bardzo trudnych okolicznościach; szczególnie zaś wypada mi prosić, żeby ostrożnie postępywano w publicznem ich obwinianiu. Nieraz przekonałem się nietylko z wojskowych, lecz i z cywilno-sądowych śledztw, że obwinienie było pomyłką lub fałszem. Za to może nikogo z panów posłów odpowiedzialnym czynić nie można, bo mają trudne stanowisko, otrzymując z przeróżnych stron całe stosy skarg i życzeń. Dlatego przemawiam teraz do nieco szerszej publiczności. Łatwo pojąć, że widząc, iż ta lub owa sprawa staje się przedmiotem interpelacyi lub dyskusyi tu w Izbie, niejeden bierze ztąd pochop, aby udać się ze swoją skargą do któregoś z panów posłów; na takich informacyach jednak nie zawsze polegać można. Na tem zaś cierpi rzecz sama, bo z jednej strony, z publicznego omawiania faktu fałszywie przedstawionego wyradza się niepotrzebne rozgoryczenie wśród publiczności, z drugiej zaś strony między funkcyonaryuszami armii wogóle powstaje słuszne rozżalenie. A więc proszę ostrożnie postępować i oświadczam, że każdego słusznego zażalenia dochodzić będę, byleby użalający się przyjął odpowiedzialność za prawdę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sprawy krajowe.

(*Memoryał Wydziału krajowego do Koła polskiego w Wiedniu w sprawie budowy dróg*).

(§) Wydział krajowy wystosował do Koła polskiego w Wiedniu memoryał w sprawie poprawy stosunków komunikacyjnych w naszym kraju. Memoryał ten przesłał Wydział krajowy wszystkim członkom Koła polskiego, wychodząc z założenia, że kwestya ma nader doniosłe dla kraju znaczenie. Wydział krajowy zwraca uwagę Koła polskiego na ten tytuł preliminarza budżetu państwowego na r. 1895, którym objęte są wydatki na budowę dróg i mostów w naszym kraju. Rząd preliminował w r. 1894 na te cele sumę 282.400 zł., zaś na r. 1895 wstawiono tylko 118.700 zł.; zatem mniej o 163.700 zł.

Tak znaczne zniżenie wydatków Państwa na roboty drogowe w kraju naszym, co do powierzchni najrozleglejszym, a także co do liczby mieszkańców najpierwszym w szeregu krajów Monarchii, mogłoby — zdaniem Wydziału krajowego — znaleźć jedynie uzasadnienie albo w absolutnej niemożności skarbu państwa do ponoszenia wydatków na należyte uzupełnienie sieci drogowej, albo w uzasadnionem przekonaniu, że na tem polu nie pozostaje już nic do zrobienia, że sieć ta w kraju naszym żadnego uzupełnienia nie wymaga. Wydział krajowy sądzi, że wobec pomyślnego stanu finansów Państwa, motyw pierwszy w niniejszym wypadku nie mógł decydować, zaś motyw drugi należy wykluczyć wobec tego, że chodzi o komunikacye w kraju, który jest pod względem sieci dróg o wiele gorzej położonym, niż którykolwiek z krajów koronnych.

Wydział krajowy wykazuje, że w kraju naszym przypada na 100 kwadr. kilometrów powierzchni, zaledwie 3·677 kilometrów dróg rządowych, i że Galicya zajmuje dopiero dwunaste z rzędu miejsce. Przedewszystkiem cała północna część powierzchni kraju naszego pozbawiona jest dróg rządowych prawie zupełnie.

W roku 1868 objął kraj od Rządu 891·291 klm. i to w stanie tak wadliwym co do budowy samej i utrzymania, że potrzeba było przeprowadzić cały szereg rekonstrukcyj i wzmacniać pokład kamienny. Dziś sieć dróg krajowych wynosi 1.829 klm., zatem zwiększyła się o przeszło w dwójnasób czyli o 105·2 prc. Wszystkich dróg krajowych, powiatowych i gminnych jest razem 6477·4 klm. Suma wydatków poniesionych przez kraj na drogi i ich utrzymanie w czasokresie od roku 1866 do roku 1895 wynosi 23,752.556 zł.

Wydział krajowy podnosi w swym memoryale, że zapewnie żaden z krajów koronnych nie wyprzedził naszego kraju w działalności na tem polu, a jeśli się weźmie na wzgląd ogólne położenie kraju w chwili rozpoczęcia tej działalności, jeśli się zważy rozliczne zadania, jakie w skutek długoletniego zastoju w administracyi i gospodarstwie kraju przypadły do spełnienia czynnikom: jak kraj, powiaty łącznie z gminami i obszarami dworskimi w ciągu ery autonomicznej, — to przyznać trzeba, że ofiary poniesione w tym czasokresie w celu podniesienia komunikacyj, przechodziły nawet możność kraju i powiatów.

W dalszym ciągu swego memoryału podnosi Wydział krajowy długi szereg klęsk elementarnych, jakie od r. 1889 kraj nasz nawiedziły.

Następnie panująca kryzis rolnicza, spadek cen produktów rolnych i t. p. podkopały w licznych wypadkach egzystencyę rolników, zarówno właścicieli większych posiadłości jak włościan, a wywołując redukcyę robót gospodarczych do koniecznego tylko minimum, spowodowały brak sposobności do zarobku, uniemożliwiły więc licznej warstwie ludności włościańskiej nie posiadającej gruntu, egzystencyę dalszą. To dało powód do chęci szukania lepszej doli gdzieindziej, skłonności do łatwowiernego ulegania podszeptom agentów towarzystw emigracyjnych, umiejących ten stan usposobienia ludności wyzyskać w celu skłaniania jej do tłumnej wędrówki za morze. Wydział krajowy rozpatrzywszy się w położeniu ekonomicznem ludności i w potrzebach komunikacyjnych tych okolic, odniósł się z prośbą do Koła polskiego o wyjednanie u Rządu centralnego dodatkowych kredytów na subwencyonowanie dróg niektórych, celem dania zarobku ludności jeszcze w ciągu tegorocznej jesieni i zapobieżenia dalszemu tłumnemu wychodźtwu. Wydział krajowy przyrzekł ze swej strony z funduszów do dyspozycyi mu stojących akcyę tę poprzeć.

Wydział krajowy domaga się subwencyi na drogi: Kamionka-Turynka w pow. Żółkiewskim i Kamioneckim; Zadwórze-Nowosiółki-Kamionka Strumiłowa; Busk-Chołojów; Busk-Toporów; Radziechów-Szczurowice w pow. Kamioneckim; Brody-Załoźce; Płuhów-Podkamień w pow. Złoczowskim; Horodyszcze-Jezierna w pow. Brzeżańskim; Jaryczów-Podliski w pow. Lwowskim; Lwów-Szczerzec i Przemyślany-Pomorzany.

Wydział krajowy domaga się wyjednania na ten cel kredytu w kwocie 200.000 zł., a nadto prosi Koło polskie, ażeby po porozumieniu z Rządem, przeprowadziło uchwalenie w Radzie państwa rezolucyi, wzywającej Rząd, aby jak najrychlej wziął pod rozwagę sprawę odpowiadającego interesom Państwa i kraju uzupełnienia sieci dróg rządowych w Galicyi i aby pierwszą ratę potrzebnego na ten cel kredytu wstawił w preliminarz budżetu państwowego już w r. 1896.

Rada Państwa.

(*CDIX posiedzenie Izby poselskiej*).

(*J. Gl.*) **Wiedeń**, 9 lipca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

W obecności nieco liczniej niż zwykle zgromadzonych posłów zagaja Prezydent Chlumecky posiedzenie o godzinie 10 minut 15 i odbiera przyrzeczenie na konstytucyę od nowo wybranych posłów Engla, Stransky'ego, Jandy i Wychodila, którzy, z wyjątkiem wymienionego na pierwszem miejscu, po złożeniu przyrzeczenia oświadczają, że czynią akces do zastrzeżenia, z którem posłowie czescy w r. 1891 wstąpili do Rady państwa.

Od Rządu wniesiono projekt uzupełniający preliminarz etatu Ministerstwa handlu pozycyą 10.000 zł. wydatków na sporządzenie szczegółowego planu budowli drogi żelaznej z Podwysokiego do Chodorowa.

Gmina Gliniany petycyonuje o pomoc skarbową z powodu pożaru, który nawiedził ją dnia 1 lipca.

Na porządku dziennym dalszy ciąg szczegółowych rozpraw budżetowych.

Pod dyskusyą jest z etatu Ministerstwa oświecenia tytuł „Uniwersytety i inne wyższe zakłady naukowe".

Pos. Wiedersperg na nowo porusza sprawę niedostatków wiedeńskiego szpitala powszechnego, (który jest zarazem zakładem klinicznym Uniwersytetu) i uznawszy troskliwość byłego P. Ministra Madeyskiego, który na własne oczy przekonał się o niedostatkach od lat wielu wytykanych, kładzie niezaradzenie im na karb biurokratycznej ociężałości. Mowca dziękuje teraźniejszemu Kierownikowi Ministerstwa oświecenia, że wbrew wszystkiemu nakazał poczynić stosowne ulepszenia. Mowca rozwodzi się następnie o potrzebie reformy ordynacyi o studyach lekarskich.

Pos. Bareuther wnosi rezolucyę o zniesienie przepisu, wedle którego profesorowie uniwersyteccy z ukończonym siedmdziesiątym rokiem życia muszą iść na emeryturę.

Pos. Habermann sprzeciwia się żądaniu Czechów co do założenia czeskiej Akademii technicznej na Morawie, usiłując dowieść, że uczęszczanie na technikę niemiecką wychodzi Czechom tylko na pożytek. Mowca żąda rozwinięcia technik, byleby nie wnoszono do nich innego pierwiastku narodowego krom niemieckiego, aby mogły oddawać się powołaniu międzynarodowemu.

Pos. Kaunitz po polemice z preopinantem rozwodzi się o konieczności dopuszczenia kobiet do studyów uniwersyteckich, przynajmniej do lekarskich i filozoficznych. W całej Europie tylko jeszcze Niemcy i Austrya pozostają na zacofanem w tym względzie stanowisku. W Bośnii i Hercegowinie uczone lekarki są już dopuszczone do praktyki; ponieważ w Austryi uniwersytety są dla kobiet zamknięte, przeto niewieścia praktyka lekarska w zajętych krajach pozostaje przywilejem lekarek zagranicznych.

Pos. Neuber przemawia za zbudowaniem wielkiego zakładu fizykalnego dla uniwersytetu wiedeńskiego. Dalej żąda, aby na wydziałach prawniczych w prelekcyach z prawa administracyjnego więcej uwzględniano nowe ustawy przemysłowe i wogóle rzeczy praktyczne; bo młodzi prawnicy jako urzędnicy przy starostwach mają orzekać o sprawach praktycznych, o jakich nigdy nie słyszeli. Nakoniec domaga się zakładania skarbowych szkół handlowych, bo prywatne są za drogie dla tłumnie garnącej się do nauk handlowych młodzieży.

Izba uchwala tytuł „uniwersytety" i przystępuje do dyskusyi nad tytułem szkół średnich ze znaną pozycyą 1500 zł. na urządzenie słoweńskich niższych klas gimnazyalnych obok wyłącznie niemieckiego gimnazyum w Cylei.

---

5)

FR. RAWITA.

MARZENIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Ludite alios.

(Ciąg dalszy).

Ciocia Warkowska ani Filipka nic jeszcze o właściwych powodach przyjazdu Andrzeja do Warszawy nie wiedziały, a miały na niego obie pewne nadzieje z czasów, gdy jeszcze u cioci mieszkał jako student. Mocno się wtedy zalecał Filipce. W alejach Ujazdowskich, w Łazienkach, w ogrodzie botanicznym — wszędzie ich było pełno. Razem czytali Słowackiego, marzyli przy księżycu, szeptali sobie półsłówka i zwierzenia miłośne jak narzeczeni, dysputowali o szczęściu i zadaniach życia gorąco i wiele - i tak to wszystko pomyślnie do egzaminów dotrwało. Andrzej nie oświadczył się, wyjechał — i aż teraz dopiero w mieszkaniu cioci się zjawił. Sprawiło to matce i córce wielką radość — nadziei.

Gdy się przy herbacie całe towarzystwo znalazło — oprócz Ignasia, któremu szewc butów nie zreperował, — jeden z kolegów Andrzeja do cioci Warkowskiej się zwrócił:

— Niech pani zgadnie, czego Andrzej przyjechał?

Ciocia wolała niezgadywać.

— Dla czego? — spytała jednak zaciekawiona.

— Bawić się...

Filipka westchnęła nad szklanką herbaty.

— Ha — rzekła ciocia — to dla młodego wieku potrzebne.... Niech się przez karnawał wybawi, a po karnawale ożeni się.

Mówiąc to, rzuciła spojrzenie na Andrzeja, jak gdyby chciała powiedzieć: wybiorę dla ciebie żonę.

— O, to się stać łatwo może! — zawołał kolega.

Był to także jeden z tych, którzy razem z Andrzejem wydział przyrodniczo-matematyczny ukończyli i tak samo jak kolega jego uniwersytecki nie wiedział, co z tytułem robić. Nazywał się Janek Ziemicki i jako syn bogatego obywatela ziemskiego o parę dni wcześniej przyjechał do Warszawy — sam nie wiedział dla czego. Z miastem łączyły go jeszcze nierozerwalne nici koleżeństwa, przyjaźni, znajomości, do wsi jeszcze nie przyzwyczaił się. Obydwa więc znaleźli się na bruku prawie przypadkowo.

Wykrzyknik Janka, mocno zaakcentowany, zwrócił uwagę cioci Warkowskiej. Nie wiedziała, czy to żart, czy to prawda, a nie śmiała przypuszczać, że Andrzej może Filipkę ma na myśli. Pytające więc spojrzenie zatrzymała na twarzy Andrzeja.

— Niech ciocia temu nie wierzy! — bronił się Andrzej — to improwizacya.

Wyrazom tym chóralny śmiech towarzyszył. Była to okazya do poetyckiej weny Janka, który często w pismach tygodniowych drukował swoje erotyczne poezye.

— Dlaczego? A Stasia? — dogadywał Janek.

Andrzejowi rumieniec na twarzy trysnął.

— Widzisz, poczerwieniałeś! Ale nie wstydź się, nie wstydź się...

— Tak bezczelnie improwizujesz, że za ciebie rumienić się muszę!

Albo to prawda!

Gdy tak dwaj koledzy docinali sobie, oczy cioci Warkowskiej rozszerzały się z ciekawości, a Filipka podniosłszy sentymentalne spojrzenie na Andrzeja, wzrokiem zdawała się mówić: zdradziłeś mnie. Podniosła tylko oczy, spojrzała, łypnęła białkami i w szklance herbaty spojrzenie utopiła.

— Przyznaj się, przyznaj się! — dogadywał Janek — przecież to nie zbrodnia.

— Daj-że mi czysty spokój!

— No, to się pokaże.

Po chwilowej sprzeczce ciocia Warkowska do Andrzeja zwróciła się:

— Czy na seryo pan zaręczony?

Umyślnie podkreśliła ostatni wyraz.

— Nigdy w świecie! Janek blaguje jak zawsze.

Jakkolwiek Andrzej kategorycznie wszystkiemu zaprzeczył, wątpliwość nieprzestała nurtować w duszy cioci Warkowskiej i krzyżowała jej plany względem Filipki.

Andrzej brał wszystko z najlepszej strony, a planów nie domyślał się nawet.

— No, ale wyhasa się przynajmniej pan przez karnawał — atakowała ciocia.

— O, to inna sprawa! Pannę Filipinę z góry do pierwszego kadryla zapraszam.

Filipka, usłyszawszy swoje imię, podniosła powolnie głowę od szklanki i, pragnąc najwięcej słodyczy nadać głosowi, spytała powolnie:

— Co—o-o?

— Do pierwszego kadryla panią zapraszam... — powtórzył.

Dziewczyna zaśmiała się suchym, bezdźwięcznym głosem, któremu usiłowała nadać pieszczotliwą muzykalność.

— Pan wie przecie, że ja na balach nie bywam.

— Chodzi tylko o dobre chęci....

— I o toalety.... — dodała ciocia — a my na toalety nie mamy.... Zabawy dla ludzi bogatych, dla nas — praca, — zakończyła sentencyonalnie.

Andrzej nie mógł przecie powiedzieć, że suknię sprawi.

— Jeżeli pani nie chce na żaden bal, to na pierwszą lub drugą maskaradę pójdziemy.

Ciocia z tonem oburzenia rzekła:

— O, bardzo proszę!

Andrzej nie dawał za wygranę.

— Ależ ciociu, w tem nic złego przecie nie ma....

Ciocia uparcie stała przy swojem.

— Panna Krynicka może bywać.... — rzekła złośliwie, niedopowiadając ukrytej myśli.

Andrzej z całą naiwnością ciągnął dalej:

— Jeżeli nie zemną, to przecież z Ignasiem panna Filipina pójść może.

Ciocia Warkowska zrobiła poważną minę, jak gdyby to co mówił Andrzej nie stosowało się do Filipki i do niej. Głosem sztucznie spokojnym rzekła do córki:

— A cóż to pan Ignacy nie przychodzi? — Poproś go duszko....

— Przyjdzie zaraz.... posłałam znowu Joasię do szewca.

Jakoż istotnie po chwili wszedł Ignaś i do herbaty z całem towarzystwem zasiadł.

Gdy Andrzej późnym wieczorem wyszedł do hotelu, a córka z matką znalazły się same w swoim pokoiku, ciocia Warkowska odezwała się:

— Niepodoba mi się Andrzej....

Filipka, stojąc przed lusterkiem, umieszczonem na komodzie, układała włosy do czepka nocnego i milczała.

— To szałaput.... Mówiłam ci, że jemu wierzyć nie można.... zaprószył sobie głowę tą gęsią....

Filipka stała przed lusterkiem z podniesionemi do góry rękoma, któremi coś przy włosach manipulowała i nie odzywała się.

— Będzie się z nią przez cały karnawał włóczyć — mruczała ciocia, — a kto wie czem to się zakończy.

Filipce przez zaciśnięte usta ledwie prześliznęło się westchnienie.

— Już stokroć więcej wolę Ignacego — zauważyła matka.

Wreszcie odezwała się Filipka:

— Nie ma o czem mówić teraz mamo.... obaczymy....

— Obaczymy....

— Nie można jednak stronić od Andrzeja — zauważyła Filipka.

Na tem rozmowa matki z córką zakończyła się. Zachowanie się Andrzeja rozwiewało ich nadzieje.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pos. Haase jako sprawozdawca mniejszości komisyi budżetowej wnosi aby odrzucić tę pozycyę. W umotywowaniu powiada, że wniosek mniejszości zmierza tylko do tego, aby Izba kierowała się względem Niemców tą samą względnością, jaką powodują się Niemcy względem innych narodowości. Niemcy nie sprzeciwiają się postulatom umysłowego rozwoju Słoweńców, ale postulat co do Cylei sprzeciwia się interesom Państwa. (*Śmiechy i protesty*). Postulat ten wypływa nie z poczucia potrzeby, lecz z chęci zaczepnych przeciw Niemcom. Nie wedle drobiazgowości pozycyi budżetowej sprawę cylejską osądzać trzeba, lecz według jej charakteru politycznego. Niech Słoweńcy żądają nowego gimnazyum wszędzie indziej. Niemcy chętnie zgodzą się, tylko nie w niemieckiej Cylei. Jeśli Słoweńcy zechcą, mowca sam gotów postawić wniosek o założenie gimnazyum słoweńskiego gdzieindziej; a po niewątpliwie jednomyślnem przyjęciu wniosku takiego powiewałyby chorągwie pokojowe we wszystkich niemieckich i słoweńskich miejscowościach Styryi. (*Śmiechy* u Słoweńców). Mowca zaleca wniosek mniejszości komisyjnej, *ne quid respublica detrimenti capiat*. (*Oklaski* z lewicy; *śmiechy* u Słoweńców i Młodoczechów).

Pos. Hallwich ze względu na opinię Sejmu styryjskiego, styryjskiej Rady szkolnej i cylejskiej reprezentacyi gminnej głosować będzie przeciw pozycyi cylejskiej, a dziwi się, że autonomiści w tym razie nie zważają na głosy ciał autonomicznych. Niemcy czują się zaczepionymi samym postulatem słoweńskim i sposobem, w jaki broniony jest ten postulat. Postulat oznacza podkopanie niemczyzny na starym posterunku niemieckim, a rzecznictwo za postulatem oznacza walkę zatrutemi strzałami. Mowca w Czechach także zwalcza utrakwizm szkolny, bo jest to pierwszy krok do zesłowiańszczenia Niemców. Sam pos. Gregr, który zarzuca Niemcom czeskim zagnieżdżenie się w cudzej posiadłości politycznej zapomocą niegodziwych sposobów, jest żywym dowodem sławianizowania, bo sam wyznał wobec mowcy, że jest zrodzony z Niemki w miejscowości niemieckiej. Mowca wzywa Słoweńców, Czechów i Polaków, aby zrozumieli, że Niemcy w sprawie cylejskiej walczą o swój honor, i prosi, aby głosowali przeciw pozycyi. Jeśli ośm milionów Niemców nie odeprze zaczepki garstki Słoweńców, wywoła to wielkie rozgoryczenie, tem większe, że Niemcy-konserwatyści popierają Słoweńców. Pos. Piniński powiedział, że Niemcom-konserwatystom nie można odmówić poczucia narodowego; niechże więc głosują przeciw pozycyi cylejskiej, bo inaczej niezadługo przekonają się, że źle przysłużyli się sprawie niemieckiej. (*Oklaski* z lewicy).

Pos. Polzhofer (antisemita) oświadcza, że głosować będzie przeciw pozycyi cylejskiej; poczem omawia potrzeby Wiednia na polu szkół średnich.

Pos. Kraus (Niemiec-narodowiec) wytyka Słoweńcom, że mimo udziału Niemców w składkach na Lublanę, obrażają ich swoją zaczepką na niemiecki charakter Cylei. Mowca nie rozumie stanowiska Niemców-konserwatystów w tej sprawie.

Pos. Voszniak wywodzi, że sprawę cylejską trzeba traktować ze stanowiska pedagogicznego, nie politycznego. Ci, którzy argumentują frazesami o pokoju narodowym w Styryi, niech przypatrzą się, jak tam większość niemiecka teroryzuje; niech nakłonią Niemców styryjskich do przychylnego traktowania skromnych postulatów słoweńskich co do ich rozwoju narodowego. Mowca dowodzi, że Słoweńcy nie mogą przystać na propozycyę założenia gimnazyum utrakwistycznego gdzieindziej jak w Cylei; bo właśnie to miasto stanowi środkowy i atrakcyjny punkt rozległego terytoryum, na którem przemieszkuje tylko 10.155 Niemców, a 185.000 Słoweńców. W całej Styryi południowej jest 47.000 Niemców; ci mają dwa gimnazya całe, jedno progimnazyum, jedną szkołę realną i dwie szkoły wydziałowe, a 395.000 Słoweńców ma tylko naukę słoweńską w trzech przedmiotach czterech niższych klas gimnazyalnych w Marburgu. Czegoś podobnego chcą Słoweńcy w Cylei, a oto cała Niemczyzna czuje się podkopaną. Skromny postulat Słoweńców wyda się słusznym każdemu człowiekowi spokojnie myślącemu; tylko namiętność narodowa i polityczna może żądać odrzucenia go. Mowca spodziewa się, że sprawa cylejska połączy wszystkie stronnictwa i frakcye, które aż do roku 1891 stanowiły w Izbie większość prawicy i tym sposobem stanie się początkiem nowego pakowania prawicy. (*Huczne brawa i oklaski* od Słoweńców i Młodoczechów).

Na tem przerwano obrady i zawieszono posiedzenie o godz. $4^3/_4$ do godziny $7^1/_2$.

* * *

Po ponownem zagajeniu posiedzenia o godzinie $7^3/_4$ wieczorem, przystąpiono do obrad na kompleksem ustaw, odnoszących się do reformy procedury cywilnej.

Sprawozdawca komisyi prawniczej pos. Eug. Abrahamowicz w dość obszernym wywodzie przedstawia wady procedury teraźniejszej a zalety procedury ustnej, jawnej i dopuszczającej swobodną ocenę wywodów. Nowa procedura jednak będzie tylko narzędziem, którego pożyteczność zależeć będzie od umiejętnego używania go. Na to potrzeba dobrze wykształconego, ale i licznego stanu sędziowskiego. Ze względu na gorliwy udział wszystkich stronnictw w komisyjnych obradach nad projektami i ze względu na to, że już uchwaliła je Izba wyższa, spodziewa się mowca, że bez trudności uchwali je także Izba poselska. (*Rzęsiste oklaski powszechne*).

Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości dr. Krall dziękuje prezesowi Koła polskiego, przewódcom lewicy i reprezentantom wszystkich innych stronnictw za przychylność, z którą przystąpiono do traktowania projektów, oraz składa słowa uznania za skuteczną pracę członkom wszystkich stronnictw w komisyi. Następnie przedstawia starą procedurę cywilną jako okazałą budowę ustawodawczą, w której jednak dziś przemieszkiwać już nie można; potrzeba nowego gmachu, przestronniejszego, mającego więcej światła i dozwalającego sędziemu poruszać się swobodniej. Jawność i ustność procesu cywilnego jest dziś nieodzownym warunkiem sprawiedliwej jurysdykcyi. Co do procesu karnego czuje to już każdy, nikt nie chciałby wrócić do tajnych obrad sądowych. Tak też po zaprowadzeniu nowej procedury cywilnej zdobędzie ona sobie niebawem uznanie całej opinii publicznej i podniesie podupadłe zaufanie do sądów; bo przy procedurze starej sędzia musiał odmawiać prawa nawet tam, gdzie ono było jasne, jedynie dla tego, że uchybiono jakiejś formułce. Mowca zapowiada, że przeprowadzenie ustaw o nowej procedurze cywilnej wymagać będzie wielu ofiar finansowych, od sędziów zaś wielkiego zrozumienia rzeczy.

Pos. Slawik oświadcza się przeciw nowej procedurze; stara wymaga tylko miejscami niejakiej naprawy.

Pos. Nitsche jest przekonany, że nowa procedura zbawiennie wpłynie na życie prawne ludności wiejskiej. Mowca z radością głosować będzie za nią.

Pos. Dyk oświadcza, że pos. Slawik mówił tylko we własnem imieniu, nie wszystkich Młodoczechów, ale i mówca we własnem tylko imieniu oświadcza, że mu z łatwością przychodzi głosować za nową procedurą. Tylko przeciw ustawie o normie jurysdykcyjnej mowca głosować będzie dla tego, że Izba wyższa spycha wyższe sądy krajowe na niegodne stanowisko podrzędne, wywyższając centralistyczne znaczenie najwyższego Trybunału.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 11. — Następne jutro.

KORESPONDENCYE

Londyn, 7 lipca.

(Obraz wyborów do parlamentu angielskiego. — Torysi przeciw Salisbury'emu. — Ustąpienie Gladstone'a. — Jego list do wyborców w okręgu Midlothian).

Jutro podpisać ma królowa dekret, mocą którego wybrany właśnie trzy lata temu parlament angielski zostanie rozwiązany a nowe wybory zarządzone. Nowe te wybory rozpoczną się już w najbliższą sobotę i w przeciągu czternastu dni zostaną ukończone. Stoimy zatem u progu kampanii wyborczej, pełnej emocyi zawsze, a obecnie tem bardziej, że wypadki rozwijały się w ostatnich czasach niezwykle szybko, a temu przyspieszonemu ich pochodowi towarzyszy także pewien niepokój wśród społeczeństwa i jakaś nieświadoma siebie żądza czem spieszniejszego zakończenia tymczasowej sytuacyi.

Liczba członków Izby gmin, którzy mają być wybrani, wynosi obecnie 670; z tego przypada na właściwą Anglię 465, na Irlandyę 103, na Szkocyę 72 i na Walię 30. Trzy uniwersytety: w Oxfordzie, w Cambridge i Dublinie, a właściwie ci, którzy mają stopnie akademickie tych uniwersytetów, oraz 24 miast mają wybrać każde po dwóch deputowanych; we wszystkich innych okręgach wyborczych, do których należą także uniwersytety: w Londynie, Edynburgu i Glazgowie, wybierają uprawnieni tylko po jednym reprezentancie Listy wyborcze obowiązujące dla teraźniejszych wyborów wykazują 6,332.454 wyborców, to znaczy krągło 16 procent ludności. W przecięciu wypada jeden deputowany na 59.000 mieszkańców i 9.500 wyborców. Dzień wyborów zostaje oznaczony w Anglii nie przez rząd, lecz przez przełożonych poszczególnych komitetów wyborczych, a wskutek tego nie jest ten sam dla całego państwa. Za dawnych czasów, kiedy drogi były złe a komunikacya za pomocą dyliżansów pocztowych powolna, upływały czasem długie miesiące zanim wici wyborcze rozesłane zostały i doszły aż do najodleglejszych okolic. W tych okręgach odległych byłby zatem czas przeznaczony na agitacyę o wiele krótszy, aniżeli w okręgach leżących bliżej stolicy, gdyby wybory odbywały się wszędzie w jednym i tym samym dniu. Z tego powodu pozostawiano też przełożonym komitetów wyborczych oznaczenie dnia w pewnych z góry zakreślonych granicach czasu. Dzisiaj każdy okręg — z wyjątkiem może wysp Shetlandzkich — otrzymuje rozkazy wyborcze w przeciągu 24 godzin, pomimo to jednak zatrzymano stary zwyczaj a ustawa w toku czasu ograniczyła tylko w pewnej mierze dowolność przełożonych zarządów wyborczych. Mianowicie w miastach muszą oni zapowiedzieć odbycie wyborów w tym samym dniu, w którym otrzymają *writs* (t. j. wici wyborcze), a zatem z reguły na drugi dzień po rozwiązaniu parlamentu, lub też co najwięcej w dniu następnym po otrzymaniu writ'u. „Nominacya" kandydatów musi się odbyć następnie w trzecim lub czwartym dniu (nie wliczając w to niedzieli), a wybór właściwy pomiędzy 4 a 8 dniem od otrzymania rozkazu zarządzenia wyborów. W okręgach wiejskich termina te o tyle są odmienne, że pierwszy obejmuje dni od 4 do 9, a drugi od 7 do 16 od otrzymania rozkazu w sprawie zarządzenia wyborów. Wybory odbywają się zatem w przeciągu trzech tygodni po rozwiązaniu parlamentu a w tym roku przypadną w miastach na dni od 13 do 18 lipca, na prowincyi zaś od 17 do 27 lipca. — W d. „nominacyi" muszą dwaj wyborcy danego okręgu osobiście, a dalszych ośmiu pisemnie podać nazwisko kandydata przełożonemu komitetu wyborczego w jego biurze urzędowem między godziną 12 a 1 w południe; tylko w ten sposób zgłoszony kandydat jest oficyalnie jako taki „nominowany" a głosy, które zostaną nań oddane, mogą być uważane istotnie za ważne. Jeżeli w owym dniu do godziny 1 w południe zapowiedziany zostanie tylko jeden kandydat, wówczas przełożony komitetu wyborczego oznajmia, że ów jedyny znany mu kandydat jest zarazem stanowczo wybrany i cała akcya wyborcza w tym okręgu jest już zakończona. Są to tak zwane *unopposed* mandaty: instytucya bezwarunkowo praktyczna i godna naśladowania, oszczędza bowiem pieniędzy, czasu i daremnych wysiłków przy agitacyi wyborczej w okręgach, w których jedno tylko stronnictwo ma bezwzględne widoki zwycięzenia. Tak n. p. w tegorocznych wyborach liberalni zamierzają nie stawiać kandydatów w 118 okręgach, unioniści w 20; to znaczy w 118 okręgach bez walki wyborczej wybrani zostaną w opisany powyżej sposób posłowie — unioniści, w 20 zaś liberal ni. W żargonie wyborczym mówi się o takich zaproponowanych a przez to samo już wybranych kandydatach, iż oni zrobili *walk over*, tj. przeskoczyli przez wybory.

W przeważnej jednak części okręgów wyborczych są dwaj lub nawet trzej kandydaci stawiani. Nazwiska ich drukują na specyalnych kartkach do głosowania, i to zawsze na każdej kartce nazwiska wszystkich kandydatów; kartki te są w ścisłem przechowaniu u przełożonego komitetu. W Anglii nie znają zwyczaju rozdzielania kartek wyborczych przez poszczególne stronnictwa pomiędzy wyborców.

W dniu wyborów, lokale, w których się wybory odbywają (zazwyczaj dzieje się to w zabudowaniach szkolnych), otwarte są od godziny 8 z rana do 8 wieczorem. Wyborca, nie okazując żadnej legitymacyi, wymienia swe nazwisko i jeżeli nazwisko to znajduje się w listach wyborców, przełożony komitetu wyborczego wręcza mu jedną kartkę do głosowania. Z kartką tą zasiada wyborca przed jednem z ustawionych w lokalu biurek, robi obok nazwiska swego kandydata znak krzyża, zwija kartkę i rzuca ją własnoręcznie do urny. Wszystko to ma sam wyborca zrobić, tylko analfabetom wolno przyprowadzić ze sobą, za upoważnieniem ze strony przełożonego komisyi, drugą osobę, któraby w jego zastępstwie wypełniła kartkę. Wieczorem pieczętują urny i znoszą je ze wszystkich dzielnic, w których wybory się odbywały, do głównego zarządu wyborów w danym okręgu, zsypują kartki ze wszystkich urn razem, mieszają je ze sobą i wtedy dopiero liczą. Dzieje się to dla tego, ażeby zachować tajemnicę głosowania nie tylko każdego wyborcy z osobna lecz nawet całych poszczególnych dzielnic. Jeszcze tego samego wieczora — przynajmniej w miastach — zostaje obwieszczony ludowi rezultat wyborów, a to — według dawnego zwyczaju — z okna lokalu wyborczego. Kto ma najwięcej głosów, jest wybrany; wyborów ściślejszych nie ma. Ewentualne protesty przeciwko ważności aktu wyborczego rozstrzyga nie parlament, lecz dwóch sędziów najwyższego trybunału. Ostatnim obowiązkiem przełożonego komitetu wyborczego jest poddać dokładnemu zbadaniu rachunki wydatków, połączonych z wyborami; rachunki te zestawiają i wręczają mu agenci wyborczy każdego kandydata z osobna. Wysokość tych kosztów jest ustawą oznaczona: w miastach za pierwsze 2000 wyborców może sobie agent policzyć co najwyżej mniej więcej 4000 zł. dla każdego kandydata, — a 350 zł. za każdy dalszy tysiąc wyborców; na prowincyi kwoty te wynoszą 7500 zł., względnie 700 zł. Wydatki „osobiste" — cokolwiekby pod nimi było rozumiane — mogą prócz tego wynosić jeszcze tysiąc zł. Koszta ubiegania się o mandat, obliczają przeciętnie na 10 do 12000 zł. dla każdego kandydata. Dodać jeszcze należy, że w Anglii mogą się odbyć wybory każdej chwili, ponieważ listy wyborcze są tam co roku począwszy od miesiąca lipca do grudnia na nowo sporządzane, każde wybory odbywają się zatem na podstawie list, uzupełnionych po koniec ubiegłego roku.

Oto zewnętrzny obraz wyborów w Anglii. Pod wpływem politycznych agitacyj i rywalizacyi stronnictw formy te nabierają niezwykłego życia, które pociąga oko i umysł cudzoziemca, rzuconego przez los na wybrzeża Wielkiej Brytanii. Wybory w tym roku będą tem więcej interesujące, że w obozie torysów nie brak narzekań i odgrażań się na gabinet Salisbury'ego z powodu, iż nowy premier powołał do współpracownictwa szereg wybitniejszych osobistości z obozu liberalnych unionistów. Torysi dawnej marki zżymają się, iż jest to gabinet właściwie Chamberlaina a nie Salisbury'ego, wybory zatem mogłyby dać ciekawy w dziejach parlamentaryzmu angielskiego obraz, że zwolennicy konserwatywnego kierunku głosami swymi lub — co prawdopodobniejsze — usunięciem się od wyborów w niepewnych okręgach, przeważą szalę zwycięstwa na stronę przeciwną. W każdym razie nie spodziewają się, aby większość unionistyczna w przyszłym parlamencie wynosiła więcej nad 30 głosów.

Drugą charakterystyczną cechą tych wyborów, będzie, że pomimo, iż *Grand Old Man* Anglii, William Ewart Gladstone należy jeszcze do świata żyjących, — nie wystąpi już on jako kandydat. Potężna postać tego przywódcy stronnictwa liberalnego, około której skupiali się zawsze dotychczas od długich lat wyborcy liberalni w Anglii i która sama streszczała w sobie cały program: tym razem pozostanie już w cieniu ogniska domowego, po za całą falą politycznego ruchu....

Rzecz to niezawodnie bardzo doniosła dla życia publicznego w Anglii i dla tego warto powtórzyć list Gladstone'a, w którym zawiadomił wyborców w Midlothian o swem postanowieniu. List ten brzmi: „Zbliżające się rozwiązanie parlamentu nadaje pożegnaniu, które w roku zeszłym przesłałem wyborcom w Midiothian, praktyczną i stanowczą treść. Powtarzam je obecnie z uczuciem wdzięczności i życzliwości, za zachowanie się wasze względem mnie, jakiego doznawałem przez 15 lat, a które nigdy w pamięci mojej nie wygasnie. Lubo w sprawach publicznych wiele rzeczy jest spornych, to jednak są niektóre, należące do historyi i leżące po za obrębem opinii. O ile ja dostrzegam, nie ulega n. p. wątpliwości, że zbliżający się ku końcowi wiek, po pierwszem swem dwudziestopięcioleciu był peryodem bezprzykładnej działalności w prawodawstwie i administracyi, a zaprowadzone zmiany stworzyły postęp rzeczywisty. Położenie i dobrobyt narodu, w porównaniu z dawniejszymi, postąpiły nadzwyczajnie. Większa część tego przypada na rachunek działalności stronnictwa liberalnego, albo mężów stanu takich jak Peel i Canning, którzy gotowi byli, w interesie dobra publicznego, narazić się na nienawiść. We wszystkich piętnastu parlamentach naród szkocki stał po stronie tej mądrej i umiarkowanej polityki. Spodziewam się, że Midlothian nie przestanie i nadal, tak jak dotąd, wywierać swego wielkiego wpływu i w przyszłym, oraz następnych parlamentach zatrzyma przewodnią rolę dla narodu szkockiego."

KRONIKA

Lwów, 11 lipca.

(§) **Do Tow. dziennikarzy polskich** przystąpił w charakterze członka wspierającego, właściciel dóbr p. Oktaw Sala.

— **Z Uniwersytetu.** P. Adolf Plessner, rodem z Łazów, kandydat adwokacki w Biały, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

(§) **Do Towarzystwa** akcyj. budowy wagonów i maszyn w Sanoku, przystąpił Bank krajowy, subskrybując 200 akcyj w sumie 100.000 koron. Wedle postanowienia §. 9 statutu, mając dziesiątą część całego kapitału, ma Bank prawo mianować jednego członka Rady zawiadowczej Towarzystwa. Owóż dyrekcya Banku zamianowała takim członkiem dyrektora swego, dr. Zgórskiego.

Znaczniejszą część akcyj subskrybował dotychczasowy właściciel fabryki sanockiej p. Lipiński, biorąc 400 akcyj, wartości 200.000 koron.

Niemal wszystkie akcye rozebrane zostały w kraju przez większych właścicieli i finansistów, nadto trzech wyższych urzędników ministeryalnych subskrybowało znaczne kwoty.

— **Komitet kolonii Rymanowskiej** zawiadamia, że wyjazd kolonistów i kolonistek

do Rymanowa nastąpi w poniedziałek, dnia 15 b. m. o godzinie 5 min. 25 rano. W tym celu stawią się wszyscy interesowani z kartą przyjęcia na głównym dworcu o godzinie 5 rano. Każde dziecko winno być zaopatrzone na drogę w przekąskę.

— **W sprawie** obrony od pożarów w gminach wiejskich tak wiele jeszcze jest do zrobienia, że każdy objaw pracy na tem polu zasługuje na szczególniejszą uwagę. W tym przedmiocie wyszła właśnie w Jarosławiu nakładem p. Wincentego Szafrana broszurka, zawierająca: „Podręcznik dla pogotowi pożarnych w gminach wiejskich“. Na kilkudziesięciu stronach druku z kilkunastoma rycinami w litograficznych odbitkach są tu zebrane krótko a w sposób przystępny i zupełnie dla ludu odpowiedni wszystkie wiadomości, potrzebne z zakresu niesienia pomocy przeciw pożarom na wsi. Autorem pożytecznej broszury jest p. Antoni Szczerbowski, naczelnik miejskiej straży pożarnej w Jarosławiu, a „Podręcznik“ jego uzyskał aprobatę Rady zawiadowczej krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych we Lwowie. Także krajowy Związek strażacki, uznając wartość „Podręcznika“ uchwalił, dla ułatwienia i rozpowszechnienia nauki o niesieniu pomocy przeciw pożarom w gminach wiejskich, zakupić 200 egzemplarzy „Podręcznika“ i rozdzielić je pomiędzy naczelników zorganizowanych już w kraju korpusów strażackich z życzeniem, aby naczelnicy tych straży pożarnych zaprowadzili u siebie w miastach i miasteczkach niedzielną popołudniową naukę o pożarnictwie dla wójtów i delegatów gmin wiejskich. Nauka taka (rodzaj fachowych kursów pożarnictwa), może ułatwić rozszerzenie wśród włościan wiadomości o umiejętnem niesieniu pomocy na wypadek pożarów i zaprowadzenie w naszych gminach wiejskich pogotowi pożarnych.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 11 lipca. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 10 lipca do 12 w południe dnia 11 lipca b. r. mieliśmy wiatr przeważnie południowo-zachodni o średniej prędkości 6 m/sek, niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne (68 proc. wilgotności względnej).

Srednia temperatura w tym czasie była +19 0°C., najwyższa +23 °C. wczoraj w południe; najniższa +10 9°C. dziś w nocy.

W ubiegłej dobie był deszcz chwilowy popołudniu i w nocy.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w na wybrzeżu zachodniem Norwegii; zwyżka 770 do 765 mm. w zatoce Biskajskiej; zniżka drugorzędna utworzyła się w okolicach Moskwy.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 762 0 mm.

Prognoza na dobę 11 lipca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny zachodni o średniej prędkości 6 m/sek., średnia temperatura około +18°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 75 proc. Opad, nieznaczny deszcz.

— **Krakowski chór akademicki,** jak lat poprzednich, tak i w tym roku, korzystając z feryj letnich, wybiera się do miejsc kąpielowych z koncertami. Pierwszy koncert zapowiedziano w Rabce 20 b. m. Następnie akademicka drużyna spiewacka odwidzi: Krynicę, Szczawnicę, Iwonicz, Rymanów, Żegestów i Zakopane. Protektorat nad tą wycieczką objął prof. dr. Edward Korczyński. O ile wiemy, chór akademicki ma zapewnione serdeczne przyjęcie we wszystkich wskazanych miejscowościach kąpielowych, gdzie w latach ubiegłych młodzież akademicka pozostawiła najlepsze po sobie wspomnienia.

— **Pogrzeb** ś. p. Jana Geislera w Krakowie, świadczył najlepiej, ile straciło miasto i instytucye, w których długie lata z wyjątkową pracował energią. Tłumy przyjaciół i znajomych, liczni reprezentanci rozmaitych towarzystw i zakładów, różnobarwny las chorągwi cechów miejskich, wieńce, mowy, spiewy chóru urzędników Towarzystwa — oto zewnętrzna strona żałobnego obchodu. Na cmentarzu pierwszy przemówił wiceprezes Rady nadzorczej, Józef hr. Męciński; drugim mowcą, żegnającym zmarłego imieniem urzędników, był p. Teofil Zarębski, a już choćby z tych dwóch przemówień, płynących z głębi żalem przejętego serca, najlepiej poznać można było szlachetny i wzniosły charakter ś. p. Jana Geislera.

— **Epilog sądów o Bismarcku.** Najświeższy numer *Gegenwart* przynosi nam dodatkowo po wydrukowaniu dawniejszego zbioru, zebrane jeszcze odpowiedzi na rozesłane pytanie: „Co pan sądzisz o Bismarcku“. Są one stosunkowo mniej zajmujące, ale ciekawym jest dodany na końcu sąd niemieckiego powieściopisarza i publicysty Teodora Fontane o wyniku tej jedynej w swoim rodzaju ankiety. Najniespodziewaniej bowiem dowiadujemy się zeń, co jeden z najpoważniejszych przedstawicieli literackiego świata niemieckiego sądzi o Sienkiewiczu. Fontane pisze: „Wiadomym numerem waszego czasopisma sprawiliście mi wielką przyjemność. My Niemcy, w naszej mądrości politycznej, tak w pochwałach jak w naganach, wystąpiliśmy równie słabo. Dosyć zadowolili mnie tylko v. Egidy i Max Nordau. Stanley jest zajmujący, Spencera głos ważny, ale bezwstydny. Sienkiewicz jest wspaniały. Pobił on wszystkich innych o siedm długości konia. W ogóle nigdy nic podobnego nie zdarzyło mi się spotkać pod względem szerokiego zmysłu historycznego, chociaż on jest tylko powieściopisarzem, pod względem pochwycenia rzeczy i trafienia w samo sedno. Sąd jego stawiam po nad wszystko co w rodzaju szkiców i charakterystyk pióra naszych angielskich, francuskich i niemieckich historyków czytałem. Blednie przy tem ulubieniec mój Macaulay. Obawiałem się, że przy końcu wyjdzie Polak i to popsuje przepyszne wrażenie, ale oszczędził mi tej przykrości. To co napisał całkiem mnie upoiło; bo i prawda, bodaj dla tego, że jest tak rzadką, może człowieka upoić, jak tlen“.

— **Książki** zawierają w sobie częstokroć jad, groźny nie tylko dla umysłu, ale i dla ciała, zwłaszcza gdy przeszły przez mnóstwo rąk mniej lub więcej czystych i przebywały w pokojach, zamieszkiwanych przez chorych. Możliwość szerzenia się chorób zakaźnych za pośrednictwem książek, pozostających w ręku chorych, jest o tyle widoczną, że środki, przedsiębrane celem zapobiegania krzewieniu się tą drogą zarazy, są aż nadto uzasadnione. W Edynburgu zarządzający biblioteką otrzymują codziennie od urzędu lekarskiego wykaz wypadków chorób zakaźnych i sprawdzają natychmiast, czy w domach, wymienionych w spisie, nie znajdują się książki, pochodzące z biblioteki; gdy tak jest rzeczywiście, urzędnicy sanitarni odbierają książki, by poddać je desinfekcyi lub zniszczyć. Tom znaleziony n. p. w rękach chorego, dotkniętego ospą, bezwarunkowo ulega spaleniu. Podobne środki ostrożności mają być niebawem zastosowane i w Londynie.

— **Teatr letni** w ogrodzie Saskim w Warszawie, będzie obchodził dnia 14 b. m. jubileusz 25-letni istnienia. Teatr ten wzniesiono kosztem 60.000 rubli, a w ciągu lat 25 przyniósł 2 miliony rubli dochodu, czyli przecięciowo 80.000 rubli rocznie. Widowiska w Teatrze letnim zainaugurowano operetką Offenbacha „Piękna Helena“.

— **W Towarzystwie technicznem** w Petersburgu organizuje się specyalna komisya, celem zbadania kwestyi, czy *aluminium* nie dałoby się użyć do budowy wagonów. Wagony aluminiowe mają być lżejsze od żelaznych o 1.500 kilogramów.

— **Z Petersburga** donoszą, że od Nowego Roku redakcyę *Petersburskich Wiedomosti* obejmuje książę Uchtomski, znany z podróży na Wschód z następcą tronu, obecnie panującym carem Mikołajem II. Ks. Uchtomski opisał tę podróż i wydał w dwóch przepysznie wydrukowanych tomach.

— **Koleje elektryczne,** które w Europie znajdują dotąd zastosowanie jedynie w komunikacyi miejskiej lub najwyżej lokalnej, nabierają w Ameryce wiele szerszego znaczenia i mają być wkrótce wprowadzone dla większych odległości. W Stanach Zjednoczonych organizuje się obecnie towarzystwo z dawnym sekretarzem stanu, Fosterem na czele, które zamierza połączyć koleją elektryczną Chicago z Nowym Jorkiem. Koszta obliczono na 400 milionów marek; pomimo to znaleźli się jednak kapitaliści, którzy zgadzają się na dostarczenie potrzebnej sumy. Kolej projektowana przejdzie przez Filadelfię, Pittsburg, Cleveland, Sanduskyi, Toledo. Szybkość pociągów będzie olbrzymią, wyniesie bowiem 160 kilometrów na godzinę, co pozwoli całą podróż z Chicago do Nowego Jorku odbyć w ciągu zaledwie 10 godzin.

— **Panorama racławicka.** Na wzgórzu Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą została ponownie od 1 maja b. r. Panorama racławicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dnie powszednie 50 ct. od osoby. w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacyj rzemieślniczych lub włościan, za jedną asygnacyą, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 ct. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w czwartek nie ma przedstawienia.

Jutro, w sobotę „Debora“, dramat w 4 aktach Mosenthala. Występ pani Modrzejewskiej.

W niedzielę „Wieczór Trzech Króli“, komedya w 5 aktach Szekspira. Występ pani Modrzejewskiej.

„Biesiada literacka“ pomieściła piękny rysunek Ksawerego Pillatti'ego, przedstawiający kilka scen z dramatu Elizy Orzeszkowej i Zygmunta Sarneckiego „Harde dusze“, przedstawianego obecnie z niezwykłem powodzeniem w Warszawie. Powodzenie to zachęciło znakomitą powieściopisarkę do pracy w kierunku scenicznym i jak się dowiadujemy z dobrego źródła, zaproponowała Zygmuntowi Sarneckiemu, którego przerobieniem „Hardych dusz“ jest zachwycona, wspólne znowu opracowanie jej innego utworu, bardzo mało znanego czytającemu ogółowi, a posiadającego wysokie literackie i artystyczne zalety.

POGADANKI NAUKOWE.

I.

(Argon jako składnik atmosfery. — Krążenie składników powietrza. — Poszukiwania argonu w świecie organicznym i mineralnym. — Odkrycie nowego pierwiastka helium. — Spektroskopia. — Skład chemiczny ciał niebieskich. — Nieco z teoryi pierwiastków chemicznych. — Siarka nie jest rozłożona).

Licząc od pierwszego dziesiątka bieżącego stulecia, odkrywali uczeni prawie co kilka lat nowe pierwiastki chemiczne, które jednakże nie budziły ogólnego zainteresowania głównie dlatego, że były to pierwiastki przeważnie bardzo rzadkie. Dopiero najnowsze odkrycie argonu wywołało w całym świecie sensacyę, jakiej pod tym względem nie było od czasu zbadania składu powietrza przez Lavoisier'a w r. 1772 i od czasu wydzielenia pierwiastków sodu, potasu, wapniu i innych przez Davy'ego w r. 1807. Bo też przyczyna, nadająca nowemu odkryciu znaczenie ogólne, nie tyle leży w tem, że do szeregu pierwiastków dotąd znanych przybył jeszcze jeden nowy, ile raczej w fakcie, że argon to nowy składnik atmosfery, znajdujący się w niej w ilości wcale znacznej, bo około 1 prc. azotu atmosferycznego t. j. około 0 8 prc. powietrza.

Biorąc pod uwagę, że powietrze odgrywa nadzwyczaj ważną rolę w ustroju naszego świata, że przytem każdy ze znanych dotąd składników atmosfery ma sobie właściwe, a do istnienia i utrzymania życia niezbędne znaczenie, nasuwa się pytanie, czy też nowo odkryty składnik nie odgrywa żadnej podobnej roli? — Wprawdzie został argon poznany, jako najbardziej nieczynny ze wszystkich dotychczas znanych pierwiastków, tak dalece, że ta jego własność posłużyła do scharakteryzowania go w nazwie samej (argos-nieczynny), jednakże, do czasu odkrycia argonu, był uważany azot — zwłaszcza dawniej, kiedy był mniej zbadany, — za najbardziej nieczynny składnik atmosferyczny. Mimo to, jest on, jak wiadomo, niezbędnym składnikiem każdego organizmu żywotnego i znajduje się w świecie organicznym w ogromnych ilościach połączony z innymi pierwiastkami.

Przy procesie oddechania świata zwierzęcego tylko tlen powietrza wchodzi nieustannie w niezmiernych ilościach w skład organizmu przez połączenie wprost. Również niezmierne masy kwasu węglowego (t. j. węgla połączonego z tlenem) wydechane przez świat zwierzęcy pochłania nieustannie świat roślinny, aby, po przyswojeniu sobie węgla, tlen napowrót oddać atmosferze. Dołączając do tego fakt, że węgiel dostaje się do świata zwierzęcego przez świat roślinny w żywności roślinnej, mamy przedstawioną w zarysach ciągłą, bardzo żywą cyrkulacyę tlenu i węgla przez świat zwierzęcy, powietrze i świat roślinny, odbywającą się tak regularnie, że się to wcale nie uwidocznia w składzie atmosfery, gdyż ostatnia zawsze zawiera jednakowe ilości tlenu (21 procent obj.) i kwasu węglowego (około 0 04 procent).

Kwestya azotu w świecie organicznym była do niedawna jeszcze — dość zagadkową. Dawno stwierdzono, że w procesie oddechowym tak zwierząt, jak i roślin, odgrywa azot rolę zupełnie bierną. Wiedziano też, że świat roślinny, a przez tenże i świat zwierzęcy, jest zasilany azotem już w połączeniach, przez glebę urodzajną. Dobra, niewyjałowiona ziemia zawiera około 1 prc. azotu związanego w t. z. humusie, t. j. w szczątkach, pozostających przy gniciu i rozkładzie roślin; jednakże ten azot zużytkowują rośliny z trudnością i bardzo powoli. Dawno też znanem było, że zawartość azotu w glebie jest zasilana połączeniami azotu z tlenem i wodą, powstającemi w powietrzu przy silnych wyładowaniach elektryczności powietrznej podczas burz. Zważywszy jednak, że ostatnim sposobem dostaje się do ziemi stosunkowo tylko bardzo niewiele azotu i że przy procesie rozkładowym organizmów, azot w nich zawarty w głównej masie powraca jako wolny w powietrze, nie można było wyjaśnić należycie, jakim sposobem wypełniają się braki azotu związanego, potrzebnego dla organizmów żyjących. Dopiero w ostatnich latach przekonano się, że niektóre rośliny zwłaszcza motylkowe, znane praktycznym rolnikom od niepamiętnych czasów z tego, że „poprawiają“ ziemię, mają własność asymilowania wolnego azotu z gleby przez korzenie przy współdziałaniu pewnego rodzaju bakteryi.

Chociaż więc azot jest bardzo nieczynny, to przecież w pewnych szczególnych warunkach może być nawet asymilowany przez rośliny wprost i odbywa również ciągłe krążenie, podobnie jak tlen i węgiel, tylko znacznie powolniej. Nie można zatem twierdzić *a priori*, że nowy pierwiastek z powodu swej nieczynności nie może odgrywać żadnej podobnej roli jak inne składniki powietrza. To też Ramsay i Rayleigh, po zbadaniu pierwszych własności argonu, przystąpili do poszukiwań, czy przecież nie da się on z czem połączyć i czy nie znajduje się gdzie połączony.

W tym celu przesłali oni najpierw nieco czystego argonu sławnemu chemikowi francuskiemu Berthelotowi, aby spróbował wprowadzić go w jakie połączenia organiczne. Na razie stwierdził Berthelot, że przepuszczając iskry elektryczne przez mieszaninę par benzolu z argonem otrzymuje się rzeczywiście połączenie, jednakże produkta tego połączenia nie są jeszcze zbadane, z powodu nadto małej ich ilości. Przy tej sposobności zrobił on też bardzo ciekawe spostrzeżenie, że elektryzowany argon wydaje silną fluorescencyę, zupełnie podobną do światła zorzy porannej. Być może, że będzie to bardzo prostem rozwiązaniem zagadki wspaniałego zjawiska zorzy, dla wyjaśnienia którego stawiano dotąd wiele teoryj bardzo skomplikowanych.

Z drugiej strony wykonane zostały w laboratoryum wynalazców pierwsze poszukiwania argonu w świecie organicznym, mianowicie w organizmie myszy i w ziarnach grochu. W produktach palenia tych ciał nie udało się znaleźć argonu.

Sam Ramsay, poszukując argonu w świecie mineralnym, doszedł do nowego, nadzwyczaj ciekawego odkrycia. Minerał zwany „Cleveitem“, znaleziony w r. 1891 przez Nordenskjölda w Norwegii, a zawierający w swym składzie nie częsty pierwiastek uran i kilku innych jeszcze rzadszych, wydziela po polaniu kwasami około 20 prc. gazu, który według chemicznych badań miał być azotem. Ramsay, chcąc stwierdzić, czy ten gaz jest rzeczywiście czystym azotem, przekonał się, że tego pierwiastku jest tam bardzo mało. Ale dalej okazało się, że gaz, pozostający po oddzieleniu azotu, nie jest też czystym argonem, lecz mieszaniną tego pierwiastku z innym, nowym pierwiastkiem — „helium“, znanym wprawdzie już przedtem, ale właściwie tylko z nazwy.

Aby wyjaśnić, jakim to sposobem mógł być znany pierwiastek tylko z nazwy, musimy sobie nieco przypomnieć ze spektroskopii.

(Dokończenie nastąpi).

J. T.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 10 lipca).

Wczorajsze posiedzenie, zwołane na godzinę 6-tą wieczorem, zacząć się dopiero mogło po dłuższem oczekiwaniu na niezbędny komplet radnych. Zagaił je prezydent Mochnacki, żegnając w serdecznych słowach obecnego w sali byłego inspektora szkół miejskich p. M. Baranowskiego i dziękując mu zarazem za jego pełną poświęcenia pracę i opiekę nad dziatwą szkolną i nauczycielstwem ludowem.

Po odpowiedzi p. M. Baranowskiego, podnoszącego gorliwą opiekę Rady nad szkołami miejskiemi, wdzięcznego za życzliwość, w ciągu jego działalności przez reprezentacyę miasta zawsze mu okazywaną, zawiadamia z kolei przewodniczący, iż sprawa przyznania obligacyom 10-milj. pożyczki bezpieczeństwa pupilarnego na najlepszej znajduje się drodze i szybkim krokiem zmierza do ostatecznego załatwienia w Radzie państwa.

Na interpelacyę p. Rewakowicza w sprawie zajść między wojskowymi a funkcyonaryuszami magistratu w rzeźni miejskiej, odpowiada p. prezydent, iż cały jej przebieg jest mu dobrze znany, że nadto władze wojskowe zarządziły już potrzebne dochodzenia, a winni ukarani zostaną. Zarazem (wyprzedzając interpelacyę) oznajmia zgromadzonym, że wersya, puszczona w obieg przez jedno z pism miejscowych — a głosząca o rzekomem obwożeniu po mieście trupa zmarłej nagle izraelitki, pozbawioną jest prawdy.

Po udzieleniu urlopów kilku radnym, po załatwieniu rekursów budowniczo-policyjnych, uchwala Rada na wniosek sekcyi II wybudowanie przy ulicy Pilichowskiej, obok przytuliska dlamężczyzn, takiegoż dla kobiet, z przeznaczeniem na ten cel 32 000 zł. Sprawę wodociągów, tyle niekącą dla naszego grodu, referował imieniem komisyi asanacyjnej, p. Syroczyński. Wnioski przedkłada komisya następujące:

I. Studya przygotowawcze dla założenia wodociągów dla miasta Lwowa mają być przeprowadzone w ten sposób, aby poszczególne roboty oddane były w przedsiębiorstwo na podstawie cen jednostkowych.

II Dla przeprowadzenia tych studyów będzie przez miasto zaangażowany inżynier fachowy, same zaś studya mają być wykonane siłami krajowemi przy współudziale specyalisty, który za granicą uzyskał uznanie na polu robót około zaopatrzenia miast w wodę.

III. Dla dalszego współdziałania gminy w kontroli robót i przeprowadzenia sprawy na powyższej podstawie, wybiera się komisyę z 9 członków.

IV. Na studya przygotowawcze uchwala Rada kredyt do wysokości 150.000 zł.

W ożywionej dyskusyi zabierają głos pp. Marchwicki, Rawski, Michalski, Zacharyewicz i dr. Weigel. Ostatni mowca postawił wniosek, by w tej sprawie zwrócono się do pierwszorzędnego specyalisty, jakim jest bezsprzecznie p. W. H. Lindley, radca budownictwa w Frankfurcie nad Menem. Żąda nadto, by prezydyum w możliwie prędkim czasie utworzyło — pod zwierzchnictwem prezydenta — specyalny komitet kanalizacyjny, kontrolujący działalność p. Lindley'a; by powołało do życia osobne biuro techniczne, podległe wprost prezydentowi, by wreszcie wyasygnowano, jako kredyt tymczasowy, kwotę 20.000 zł.

Z powodu braku kompletu dalsza dyskusya musiała być przerwaną. W ciągu miesięcy letnich, sprawy niecierpiące zwłoki, załatwiać będzie delegacya Rady.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ na nierogaciznę w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniu 8 i 9go lipca 1895 przypędzono 9286 sztuk. Płacono za prosięta: 18 do 28 ct., to war chudy 34 do 40 ct., towar mięsny — do — ct., za towar tuczny 36½ do 42 ct. za klgr. żywej wagi. Do krajów Monarchii załadowano 9089 sztuk.

Targ zbożowy.

Lwów, 11go lipca: pszenica 7·80 do 8·20 zł., żyto 6·50 do 7·—, jęczmień browarny —·— do —·—, jęczmień pastewny 4·60 do 6·—, owies 6·— do 6·20, rzepak 9·— do 9·75, groch 5·50 do 8·—, wyka 5·50 do 6·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·40, hreczka 8·75 do 9·50. koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, ryż —·— do —·—, kukurudza stara 6·50 do 8·—, nowa 6·50 do 8·—, chmiel 48·— do 60·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Przywódca niemieckich mężów zaufania w Czechach, poseł sejmowy Schlesinger wystosował do dr. Plenera pismo, w którem, obok podziękowania za jego pełną poświęcenia pracę, wyraża nadzieję, że dr. Plener na dłuższy czas nie usunie się od parlamentarnego życia i że wkrótce znowu stanie na czele partyi.

Wszystkie dzienniki wiedeńskie wyrażają się z wielkiem uznaniem o mowie, którą P. Kierownik Ministerstwa wyznań i oświaty dr. Rittner wygłosił w Izbie posłów Rady państwa podczas obrad nad etatem podlegającego mu Ministerstwa, i podnoszą, że Izba przerywała wywody JE. dr. Rittnera kilkakrotnie oklaskami.

Izba posłów, która wczoraj uchwaliła pozycyę cylejską i cały tytuł „szkoły średnie" etatu Ministerstwa oświaty, prawdopodobnie na dzisiejszem posiedzeniu załatwi resztę tytułów tego Ministerstwa, poczem przystąpi do obrad nad etatem Ministerstwa skarbu. Etatem tym zajmować się ma Izba jeszcze na posiedzeniach w piątek i sobotę.

Książę Ferdynand bułgarski przybył już z Wiednia do Karlsbadu.

Wiadomo, że parlament niemiecki, jako i obydwie Izby pruskie, powzięły swego czasu uchwały, wzywające rząd niemiecki i pruski, aby zaprojektował konferencyę międzynarodową, celem uregulowania kwestyi waluty w duchu bimetalizmu. Kanclerz książę Hohenlohe przyrzekł uczynić temu zadosyć. Gdy jednak Izby handlowe rozpoczęły agitacyę przeciwko wszelkim reformom waluty w Niemczech, a Sejmy niektórych państw niemieckich agitacyę tę poparły odpowiedniemi uchwałami, rozeszła się pogłoska, iż rząd niemiecki zaniechał zamiaru zwołania konferencyi międzynarodowej. Mniemanie to wzmocniło się, gdy dzienniki doniosły, jakoby p. Thieleman, poseł niemiecki w Waszyngtonie, w licznem gronie odezwał się, iż o konferencyi międzynarodowej mowy nie ma.

Otóż na jednem z ostatnich posiedzeń pruskiej Izby panów minister Bötticher udzielał w tej sprawie informacyj, które oczywiście za autentyczne uważać można. P. Bötticher zapewniał, iż kanclerz rozpoczął ze wszystkimi rządami rokowania, prosząc je atoli, aby o ile możności poczyniły propozycye, mające na celu podniesienie i wzmocnienie wartości srebra.

Dotychczas nadeszły już odpowiedzi niektórych rządów, ale jeszcze nie wszystkich. Gdy wszystkie odpowiedzą, rada związkowa rzeszy poweźmie decyzyę w kwestyi uchwał parlamentu, poczem będzie można postanowić: czy i z któremi mocarstwami należy nawiązać rokowania w celu zwołania konferencyi międzynarodowej.

Minister Bötticher zapewnił, że wspomniane powyżej wiadomości o odezwaniu się posła niemieckiego, Thielemana, są zupełnie bezpodstawne. W każdym razie jednak z jego oświadczeń widać, że do konferencyi międzynarodowej jeszcze bardzo daleko.

Naczelny redaktor *Kreuz Ztg.* Hammerstein, którego obwiniono o rozmaite nadużycia w administracyi pomienionego dziennika, złożył oba mandaty poselskie: do parlamentu i do Sejmu pruskiego.

Po zapowiedzi przyjęcia przez cara bawiącej w Petersburgu deputacyi, niemniej po oświadczeniu ministra spraw zagranicznych ks. Łobanowa, że jakkolwiek zerwane zostały stosunki dyplomatyczne między Rossyą a Bułgaryą, to jednak w sympatyi i życzliwości Rossyi dla Bułgaryi nie zaszła żadna zmiana, — poczyna prasa petersburska nieco życzliwiej pisać o deputacyi a nawet już mówi o możliwości zwrotu rossyjskiej polityki w stosunku do Bułgaryi Jeden z dzienników, mianowicie *Niedela* przemawia nawet za uznaniem ks. Ferdynanda.

Poselstwo abisyńskie złożyło wizyty: zarządzającemu ministerstwem dworu carskiego; ministrom: spraw wewnętrznych, skarbu, sprawiedliwości, dróg i komunikacyj, zarządzającemu ministerstwem wojny, oberprokuratorowi Synodu, jego towarzyszowi, dyrektorowi departamentu azyatyckiego i ambasadorowi francuskiemu.

Rossyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych zajęte jest opracowaniem projektu reformy departamentu gospodarczego. Z sześciu wydziałów, wchodzących obecnie w skład tego departamentu, projektowanem jest utworzenie tylko czterech wydziałów, a mianowicie: miejskiego, mającego zawiadywać sprawami miast i instytucyj miejskich; ziemskiego, gdzie koncentrować się mają sprawy dotyczące ziemstw, dróg dojazdowych i dróg komunikacyi wogóle; alimentarnego i dla spraw asekuracyjnych.

Birż. Wied. piszą: Publiczne zaproszenie do subskrypcyi na 4 prc. chińską pożyczkę nastąpi w przyszły piątek. Sama subskrypcya otwarta zostanie w następny piątek.

Na radzie ministrów, odbytej w tych dniach w pałacu elizejskim w Paryżu pod przewodnictwem prezydenta rzeczypospolitej, francuski minister wojny, generał Zurlinden, zdawał sprawę z dotychczasowego przebiegu kampanii na Madagaskarze. *Agencya Havasa* przesłała treść raportu ministra do wszystkich agencyj telegraficznych, jakby chcąc przez to uspokoić zaniepokojony ogół francuski, który dowiadywał się w ostatnich dniach z ubocznych źródeł, iż wojsko francuskie, trapione chorobami, pędzi na Madagaskarze żywot opłakany. Sprawozdanie generała Zurlindera brzmi zupełnie inaczej. Pomimo nieznośnego dla Europejczyków klimatu, wyprawa posuwa się ciągle według z góry nakreślonego planu, stan zaś sanitarny wojska nie upoważnia do pesymistycznych obaw. Raporty generała Duchesne wykazują 10-prc. żołnierzy słabych w kolumnie madagaskarskiej, co ma być normą przeciętną, bynajmniej nie alarmującą; zdarzały się bowiem miesiące zimowe we Francyi, gdy liczba niezdrowych żołnierzy w załogach francuskich dochodziła do 27prc. Sprawozdanie zakończył minister wojny wieścią o zwycięstwie pod Tsarataastra. Jest to pierwszy poważniejszy tryumf oręża francuskiego na Madagaskarze.

Belgijska Izba posłów uchwaliła po burzliwych obradach, ażeby projekt nowej ustawy szkolnej, która bardzo się nie podoba liberalnym kołom w Belgii, postawiony został już w najbliższy wtorek na porządku dziennym obrad Izby.

Poseł amerykański w Paryżu Eustis, oświadcza, że rzekoma rozmowa z nim, którą podał *Figaro*, a która miała wywołać silne niezadowolenie w Madrycie, jest zupełnie zmyślona.

Według otrzymanej w Madrycie depeszy z Hawru, generał Vasco Navera otoczył powstańców; oczekują też stanowczej walki. Opozycyjna prasa hiszpańska twierdzi nieustannie, że wszystkie wiadomości o zwycięstwach armii hiszpańskiej nad powstańcami w Kubie są nieprawdziwe lub przesadne, a przeciwnie Hiszpanie ponoszą tam ciągle klęski. Nowojorski zaś dziennik *Herald* zapewnia, iż rezultatem rokoszu na Kubie będzie ogłoszenie niebawem zupełnej niepodległości tej wyspy.

Do *Polit. Coresp.* donoszą z Konstantynopola, iż ambasadorowie trzech mocarstw, którzy żądali od Porty wyjaśnień co do niezupełnie wyraźnych ustępów ostatniej odpowiedzi tureckiej w sprawie armeńskiej, oczekiwali tych wyjaśnień w dniu 4 lipca i w tym celu wysłali w tymże dniu dragomanów do Porty. Dragomani, nie otrzymawszy wyjaśnień, ponowili wobec Porty w naglącej formie odnośne żądanie ambasadorów.

Wedle oficyalnej depeszy z Konstantynopola, W. Porta w nocie do rządu bułgarskiego wyraziła życzenie, aby dokonano ściślejszego zamknięcia granicy, gdyż w Cresna Tenidze (?) pojawiły się znowu bandy powstańców. Bułgarya złożyła uspokajające zapewnienia. Mimo to zamierza Porta jeszcze raz zwrócić się do mocarstw z prośbą aby napomnieniami wywarły wpływ w Sofii. Mówią, że Francya usunęła się od tej akcyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza Najwyższe pismo odręczne do prezydenta wspólnej najwyższej Izby obrachunkowej Totha, uwalniające go z tej posady i wyrażające mu wdzięczne uznanie Najj. Pana za długoletnią służbę.

Wiedeń, 11 lipca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad tytułem: „szkoły średnie" etatu Ministerstwa oświaty.

Dep. Kokoschinegg przedstawiał stosunki, panujące w utrakwistycznem gimnazyum w Marburgu. Także pedagogiczne względy odradzają utworzenia słoweńskich klas paralelnych w Cylei, które nadto narusza niemiecki narodowy stan posiadania.

Dep. Kurz omawiał kwestyę suplentów. W sprawie cylejskiej idzie o to, aby położyć kres uciskowi Słoweńców w Styryi.

Dep. Foregger polemizował z wywodami dep. Vosnjaka i zwalczał zapatrywanie Słoweńców, jakoby Styrya Dolna była ziemią słoweńską. Słoweńcy domagają się szkoły w Cylei dla tego, że chcą pod względem narodowym Cyleję ujarzmić. Prawdziwym twórcą szkoły jest hr. Hohenwart, który chciał siedmiu słoweńskich posłów, w swem stronnictwie i w koalicyi, a w ten sposób rozbił koalicyę. Celem Słoweńców jest jednolite pod względem administracyjnym połączenie Słoweńców, z czego powstać ma królestwo Styryi.

Mowca ubolewa nad tem, że w nienawiści przeciw Niemcom i wolnomyślnemu obywatelstwu niemieckiemu, złączyli się Polacy, inni Słowianie, wyższa szlachta i konserwatyści. Mowca kończy uwagą, że odwet za Cyleję będzie hasłem bojowem podczas przyszłych wyborów. (*Żywe oklaski* na lewicy).

Podczas wywodów następnego mowcy, dep. Kalteneggera, który przemawiał za pozycyą cylejską, powstała gwałtowna wrzawa w Izbie. Niemcy przerywali mowcy licznymi okrzykami, jak „zdrada", „hańba dla Niemców", na co odpowiadali Młodoczesi okrzykami, przyczem padło słowo „Prusacy." Dopiero po kwadransie zdołano wrzawę przytłumić i przywrócić spokój.

Kierownik Ministerstwa oświaty dr. Rittner podniósł, że znane są ogólnie pedagogiczne i dydaktyczne powody, które skłoniły gabinet ks. Windisch-Graetza do wstawienia w budżecie pozycyi na założenie gimnazyum słoweńskiego w Cylei. Obecny Rząd może tylko prosić Izbę, aby zechciała ocenić i uznać owe powody. Rząd obecny ze względu na swój charakter i swoje zadanie nie może zająć wobec kwestyi cylejskiej politycznego stanowiska i musi pozostawić decyzyę samej Izbie. (*Huczne oklaski*).

Mowca generalny (przeciw pozycyi) dr. Menger oświadczył, iż Słowianie odrzucają wszystkie propozycye pojednawcze Niemców, bo widzą, że w obozie niemieckim panuje rozdwojenie. Z tego Niemcy powinni zaczerpnąć naukę na przyszłość, dążyć do połączenia i działać solidarnie. (*Huczne oklaski* z ław lewicy).

Mowca generalny (za pozycyą) dep. Robic zaznaczył, że członkowie niemieckiej lewicy nie byli pierwotnie przeciwni pozycyi cylejskiej a przeciw niej gardłowali tylko Niemcy narodowcy. Wzmocnienie Słowian jest w interesie Państwa austryackiego a wymierzenie sprawiedliwości jest najpewniejszą drogą do pojednania. (*Oklaski* z ław prawicy).

Były Minister handlu hr. Wurmbrand oświadczył, wśród oklasków z ław lewicy, że obiegające pogłoski o stanowisku jakie miał zająć mowca i dr. Plener na naradzie ministeryalnej w sprawie cylejskiej są zupełnie nieprawdziwe. Kto zna mowcę i dr. Plenera nie mógł pod tym względem żadnej mieć wątpliwości.

Izba 173 gł. przeciw 143 gł. przyjęła pozycyę budżetową na założenie gimnazyum słoweńskiego w Cylei.

Wiedeń, 11 lipca. Izba dep. prowadziła na wczorajszem wieczornem posiedzeniu dalsze obrady nad reformą procedury cywilnej. Przemawiali pp.: dr. Madeyski, Kronawetter, Vosnjak i Stalitz.

Dep. dr. Madeyski dał pogląd na zabiegi jakie czyniono w ostatnich czasach w Niemczech i Austryi celem przeprowadzenia reformy na polu procedury cywilnej i oświadczył, że stoi na stanowisku, które stanowi podstawę niniejszego przedłożenia. Zdaniem mowcy reforma wytrzyma próbę i okaże się pożyteczną (*huczne oklaski*).

Cyleja, 11 lipca. Wiadomość o przyjęciu przez Izbę dep. pozycyi budżetowej na gimnazyum słoweńskie powitała ludność słoweńska z uczuciem żywej radości.

Berlin, 11 lipca. Sesya Sejmu pruskiego została wczoraj zamknięta trzykrotnym okrzykiem na cześć króla i cesarza.

Sofia, 11 lipca. Wedle depeszy z Petersburga car Mikołaj przyjmie w przyszłą środę deputacyę bułgarską.

Belgrad, 11 lipca. Wedle wiarogodnych wiadomości panuje w Macedonii i Starej Serbii zupełny spokój.

Rzym, 11 lipca. Na wtorkowem posiedzeniu Izby prowadzono w dalszym ciągu obrady na zarządzeniami finansowemi. Minister finansów Boselli występował w obronie projektowanych przez siebie zarządzeń i w szczegółowem zestawieniu wykazał, że dochody się nie zmniejszyły i że zarówno wyniki dochodów, jak i zaprowadzone w roku zeszłym nowe podatki całkowicie odpowiedziały przeliminarzom. Minister oświadczył, że rząd nie myśli o zaprowadzeniu monopolów (*patakiwania*), oraz zaznaczył, że dochody celne i kolejowe podnoszą się (*potakiwania*) i wśród oklasków Izby zakończył przemówienie zapowiedzią, że ofiary, jakich rząd od kraju domaga się, przyczynią się do rozwoju jego obywatelskiej i ekonomicznej siły.

Kanclerz skarbu br. Sonnino bronił zarządzeń projektowanych przez urząd skarbu i zbijał wszystkie podniesione przeciwko nim zarzuty. Mowca zaznaczył, że rezerwa kruszcowa podwyższyła się o 132 miliony, z tego 47 milionów w złocie, a natomiast obieg not państwowych doznał zmniejszenia. Mowca odparł oskarżenie, jakoby chciał utworzyć bank państwowy, albo jeden jedyny bank na akcyach, oraz oświadczył, iż miał na oku wyłącznie sanacyę instytutów emisyjnych, a sądzi, iż projektowane zarządzenia ten rezultat zapewnią. Minister stwierdził, iż w roku budżetowym 1895/6 przywrócona zostanie równowaga. Mowca wskazuje, iż Rząd wiernie przeprowadził program oszczędności i że będzie się starał przeprowadzić dalsze oszczędności. Nadzieje włoskiej gospodarki państwowej i narodowej opierają się na polepszeniu kredytu, co będzie rzeczą pewną, skoro tylko równowaga budżetowa zostanie osiągniętą. W długim wywodzie minister bronił następnie dekretów, za pomocą których w grudniu 1894 roku zaprowadzona została część nowych podatków. (*Żywe przeciągłe oklaski*).

Na tem dyskusyę generalną zamknięto i przystąpiono do uzasadnienia zaprojektowanych porządków dziennych.

Na posiedzeniu wczorajszem rozprawiano dalej w sposób nader ożywiony nad zarządzeniami finansowemi. Oświadczenie Crispiego przyjęła Izba bardzo życzliwie. W końcu uchwaliła Izba porządek dzienny, pochwalający postępowanie Rządu i postanowiła przystąpić do szczegółowej rozprawy nad dekretami finansowymi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11go lipca 1895 r. godz. 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 96·10, Węgierskie akcye kredytowe 489·25, Akcye anglo-austryackie 177·25, Akcye banku Union 358·—, Akcye kolei Południowej 111·75, Losy tureckie 82·40, Akcye kolei państwowej 439·12, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 326·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·40, Akcye tytoniowe 238·75, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·80, Akcye kolei Elbetal 300·—, Akcye banku dla krajów koronnych 285·50, 4-procentowa węgierska renta złota 123·90, Akcye banku związkowego 168·10, Rubel papierowy 1·29·87, Węgierska renta papierowa 100·15, Kredytowe ziemskie 553·—, Kredyty 408·—, Rimamurania 294·—. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	**5·10**	—	7·00	**9·06**	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	**8·40**	5·10	7·00	**9·06**	9.00	—
Z Warszawy	**5·10**	—	—	—	**9·06**	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	**5·10**	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	**9·06**	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	**5·10**	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	**7·00**	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	**9·06**	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	**7·00**	—	9·00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	**12·05**	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/6 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	**12·05**	8·10	1·42	**9·16**
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	**12·05**	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	**9·50**	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	**6·17**	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	**10·00**	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	8·15	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	**11·00**	**4·55**	10·25	**6·45**	—
Do Warszawy	—	—	**11·00**	**4·55**	—	**6·45**	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	**6·45**	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	**11·00**	**4·55**	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	**11·00**	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	**11·00**	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	**11·00**	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	**11 00**	**4·55**	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2 50	—	**4·55**	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	**4·55**	**6·45**	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	**4 55**	10·25	**6·45**	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	**4·55**	10·25	**6·45**	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	**5·25**	**7·38**	—	—
Do Hrebenowa (od 10/6 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	**5·25**	9·33	3·00	**7·38**
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	**7·38**
Do Chyrowa	—	—	—	**5·25**	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	**10·30**	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską.	—	—	—	9·15	**7·10**	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	**10·44**	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	**5·46**	—	9·50	**10·20**	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/9)	—	—	—	3·45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Nowo urządzony
Zakład wodoleczniczy i pensyonat Kiselka we Lwowie otwarty z dniem 1-go lipca
dr. Edmund Kowalski
były kierownik Zakładu wodoleczniczego w Jaworzu (Szląsk austr.) 848

Wyszedł z druku podręcznik hydroterapii dr. Edm. Kowalskiego (Kisielka-Lwów) p. t. „Zasady hydroterapii" jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 11. lipca 1895.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	222	50	225	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	325	—	328	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	440	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 prc. w. a. w 40 l.				
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	60	101	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	98	20	98	90
4 prc. w. a. los. w 56 l.	98	20	98	90
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	50	99	20
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	20	102	90
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	60	101	30
„ „ 4 „ „	98	10	98	80
„ „ 4 prc. koronowej	98	20	98	90
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
„ „ Stanisławowa	43	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleondor	9	56	9	66
Półimperyał	10	—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	27.—	1	37.—
„ „ papierowy	1	29.½	1	30.½
100 marek niemieckich	59	05	59	50

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 lipca 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.25	101.45
luty-sierpień	101.25	101.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.40	101.60
kwiecień-październik	101.45	101.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.—	152.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	156.75	157.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.50	162.25
„ „ 1864 po 100 zł.	196.—	196.75
„ „ 1864 po 50 zł.	196.—	196 75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.—	159.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	124.—	124.20
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.50	101.70
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	98.50	99.50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	177.60	178.20
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	409.10	409.60
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	910.—	930.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	285.50	286 50
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1081.—	1083.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	574.—	576.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3635.—	3650.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w.	324.—	327.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140.50	—.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	209.25	209.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	122.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.90	100.70
„ „ „ „ „ 3. pr.	116.75	117.75
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118 75	119.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	101.—	101.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.65	101.65
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.—	102.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	93.70	94.70
z r. 1884	99.50	100.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	110.—	111.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	146.50	147.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	199.—	200.—
Clarego po 40 zł. m. k.	59.25	60.25
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	—.—	—.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.—	28.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	61.—	62.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	60.—	60 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18.50
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.25	11.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	71.50	73.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	73.—	74.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	150.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	72.—	76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	54.25	56.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.05	121.45
Paryż	48.12.5	48 17.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.71.—	5.73.—
„ pełnej wagi	5.68.—	5.70.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.61.5—	9.63.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 23443 (4775 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Barucha Zimmermanna przeciw Antschlowi Stock pto 50 zł. z pn. dozwoloną została celem zaspokojenia sumy wekslowej 50 zł. z 6 prc. odsetkami od dnia 4 marca 1880 bieżącymi, kosztami sądowymi 3 zł. 34 ct., kosztami egzekucyjnymi 3 zł. 34 ct., 7 zł. 17 ct., 1 zł. 12 ct. i 5 zł. 44 ct. tudzież kosztami przeprowadzonego aktu oszacowania i podania licytacyjnego w kwocie 83 zł. 62 ct. przyznanemi, egzekucyjna publiczna sprzedaż 8/240 części realności pod lk. 464²/₄ tudzież 1/10 części gruntu w podwórzu tej realności się znajdującego wedle wyk. hip. l. 412 dz. II. Antschla Stock własnych dłużnej pretensyi wedle karty C. poz. 21 za hipotekę służących wedle protokołu przy l. 29882/90 złożonego, egzekucyjnie oszacowanych oraz do przeprowadzenia tej licytacyi wyznaczono dwa termina, a mianowicie na dzień 29 sierpnia 1895 i na dzień 26 września 1895 na godzinę 11 przed południem w tus sali rozpraw.

Cenę wywołania 8/240 części realności pod lk 464²/₄ stanowi wartość szacunkowa 88 zł., zaś 1/10 części gruntu w podwórzu się znajdującego wartość szacunkowa 48 zł.

Wadyum dla 8/240 części realności pod lk. 464²/₄ ustanowiono na 20 zł, zaś dla 1/10 części gruntu w podwórzu się znajdującego 10 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Antoniego Czosnowskiego, Franciszka Müllera, Süssmana i Basi małż. Karatau recte Karidau, dla Sary Mindli Reif, Sprinzi Reif, Markusa Wolfa Reif i Sary Mindli Wolken jako spadkobierców Berla Reif, dla Nechemiasza Stock i wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 26 sierpnia 1894 jako dniu wydania wyciągu tabularnego na licytować się mających częściach real. i gruntu prawe hipoteki uzyskali. albo którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały, wcale lub w czas doręczone nie zostały, ustanowiono kuratorem adw. dr. Bodeka a tegoż zastępcą adw. dr. Raresa.

O czem wyż wymienionych niniejszym edyktem uwiadamiamy.

Lwów, 22 czerwca 1895.

L 4831 (4762 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Kalwaryi odbędzie się w dniach 26 sierpnia i 30 września 1895 rano przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 262 w Strzyszowie Ignacego Porębskiego własnej.

Cena szacunkowa 7 zł. 50 ct.

Wadyum 1 zł.

Reszta warunków w registraturze.

Kalwarya, 4 czerwca 1895.

L. 1071 (4786 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 50 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż połowy ciała hip. wyk. hip. l. 105, tudzież całego ciała hip. whl. 107 ks. gr. gminy Nowosiółki przednie objętych, dłużnika Mozesa Herscha dw. im Löwa własnych w drodze publicznej licytacyi na rzecz Nastki Lackiej na dniu 21 sierpnia 1895 i na dniu 23 września 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 70 zł. i 60 zł. a. w.

Wadyum zaś 7 zł. i 6 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Semko Łoziak nacz. gminy Nowosiółki przednie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów, 9 maja 1895.

L. 2093 (4614 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze przeprowadzi w budynku sądowym w dniach 26 sierpnia i 23 września 1895 każdym razem o godz. 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności dr. Izydora Daniela w kwocie 50 zł. publiczną licytacyę 1/5 i 3/150 części realności Piotra Sowy własnej lwh. 240 gminy kat. Ryczów objętej.

Cena wywołania 68 zł. 20 ct.

Wadyum 7 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Roman Madeyski not. w Zatorze.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Zator, 6 czerwca 1895.

L. 23058 (4494 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Joachima Guttmana sumy 50 zł. 5 prc. odsetkami od dnia 5 listopada 1893 kosztami w kwocie 2 zł. 16 ct., 3 zł. i 3 zł. 72 ct. przymusową sprzedaż jednej trzeciej części sumy 733 zł. czyli kwoty 244 zł. 33$^1/_3$ ct. w stanie biernym realności pod lk. 590$^3/_4$ we Lwowie Emilii Patraszewskiej własnej wedle wyk. hip. 313 III. pierwotnie na rzecz Ignacego Letnika zaintabulowanej a obecnie na podstawie cesyi z daty Lwów, 19 stycznia 1894 na rzecz Jana Bigo przeszłej na dzień 30 sierpnia 1895 i na dzień 13 września 1895 zawsze o godz. 11 przed południem w sali rozpraw tut. sądu.

Cena wywołania 244 zł. 33$^1/_3$ ct.

Wadyum 25 zł.

Na pierwszym terminie sumę tę nabyć można tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim także niżej tej ceny.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Lwów, dnia 8 czerwca 1895.

L. 6499 (4745 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi przeprowadza ponownie w celu ściągnięcia 4 kwot po 25 zł. 50 ct. i 551 zł. 98 ct. wa. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności, dłużnika Dawida Weisera własnej w Kołomyi pod n. d. 120 położonej, whl. 256 ks. gr. dla II dziel. miasta Kołomyi objętej w dwóch na dzień 8 sierpnia i 12 września 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 832 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 83 zł. 20 ct. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Allerhanda z substytucyą adw. dr. Staubera został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 1 czerwca 1895.

L 3613 (4766 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Dawida Keila w kwocie 48 zł. 80 ct. z przyn. odbędzie się w tut. c. k. sądzie dnia 9 sierpnia 1895 i dnia 13 września 1895 każdym razem o 10 z rana egzekucyjna publiczna sprzedaż posiadłości lwh. 39, 2/4 części posiadłości lwh. 34 i 12/48 części posiadłości lwh. 35 ks. gr. gm. Słotwiny objętych, Semana Juszczyka własnych z tem, że na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub powyżej, na drugim zaś i niżej, posiadłości te sprzedane będą.

Cena szacunkowa wynosi 904 zł. 50 ct. a. w.

Wadyum 90 zł. 45 ct.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 27 maja 1895.

L. 4218 (4761 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 19 lipca 1895 powyżej, za, lub poniżej ceny szacunkowej ralicytacya realności wyk. hip. l. 95 gm. kat. Łahodów objętej Iwana Huć własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 200 zł. z pn.

Cena wywołania 340 zł.

Wadyum 34 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem p. Szymon Czestyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 23 kwietnia 1895.

L. 3219 (4765 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Antka Hamernika w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie dnia 9 sierpnia 1895 i dnia 13 września 1895 każdym razem o 10 z rana egzekucyjna publiczna sprzedaż całej posiadłości lwh. 465, 2/12 części posiadłości lwh. 82 i 4/8 części posiadłości lwh. 326 ks. gr. gm. Tylicz objętych, Michała Sawki względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnych z tem, że na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub powyżej, na drugim zaś i niżej posiadłość ta sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 90 zł.

Wadyum 9 zł. 50 ct.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 31 maja 1895.

L. 5041 (4543 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Leizora Angermana przeciw Chawie Tauterer pto 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 12/240 części realności objętej wyk. hip. l. 1082 ks. gr. gm. kat. Stanisławów złużniczki własnej w dniach 22 sierpnia 1895 i 12 września 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze IV. tutejszego sądu.

Cenę wywołania stanowi kwota 91 zł. 20 ct. w. a.

Realność ta względnie pomienione wyżej części realności przy pierwszym terminie wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy drugim terminie i poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Stanisławów, 11 maja 1895.

L. 2761 (4735 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Katza w kwocie 30 zł. 80 ct. z pn. przeprowadzi c. k. sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowem egzekucyjną licytacyę realności w Ryglicach lwh. 472 objętej Stanisława Lisaka własnej w dniach 24 lipca 1895 i 21 sierpnia 1895 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi kwotę 194 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 20 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Józef Ciembor.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, 10 maja 1895.

L. 2557 (4772 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej Józefa Rottenberga przeciw nieobjętej masie spadkowej bł. p. Mojżesza Segal pto 220 zł. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż całego ciała hipot. lwh. 538 i 2/3 części ciała hip. lwh, 540 ks. gr. gm. Burkanów objętych Mojżesza Sigal własnych w dniach 5 sierpnia i 4 września 1895 każdym razem o 10 godzinie rano w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania za ciało hipot. lwh. 538, 150 zł.

Cena wywołania za 2/3 części lwh. 540, 200 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, 20 maja 1895.

L 3087 (4764 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Michała Tyliszczaka w kwocie 38 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie dnia 9 sierpnia 1895 i dnia 13 września 1895 każdym razem o 10 z rana, egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy posiadłości lwh. 156, 1/4 części posiadłości lwh. 157, 6/48 części realności lwh. 105, 1/4 części realności lwh. 106, 3/48 części posiadłości lwh. 117 i połowy realności lwh. 174 ks gr. gm. Jastrzębik przedtem dłużnika Symfoniusza Ostrowskiego, obecnie Maryi z Kosturów Ostrowskiej własnych, z tem, że na piarwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub powyżej, na drugim zaś i niżej, posiadłość ta sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 104 zł. 10 ct.

Wadyum 11 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Muszyna, 28 maja 1895.

L. 776 (4756 3—3)

C. k. Sąd yowiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 316 zł. z pn. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż I. ciała hip. whl. 55 gminy Just objętego, Mateusza Gwizdza starszego i Mateusza Gwizdza młodszego własnego w dniu 17 sierpnia 1895 i w dniu 31 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 252 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego, tudzież raszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy, Sącz, 5 lutego 1895.

L. 2465 (4763 3—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Bernarda Gellera pko Janowi Pytlowi o 50 zł. rozpisaną została egzekucyjna licytacya a) 1/18 części realności lwh 337, b) 1/36 części realności lwh. 385, c) 2/24 części realności lwh. 505, d) 1/3 części realności lwh. 507, e) 8/60 części realności lwh. 510 ks. gr. dla gminy kat. Szare objętych na dzień 7 sierpnia i na dzień 4 września 1895 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena szacunkowa co do realności ad a) 17 zł. 74 ct., co do realności ad b) kwota 10 zł. 69 ct., co do realności ad c) kwota 9 zł. 46 ct., co do realności ad d) kwota 295 zł., co do realności ad e) kwota 65 zł. 28 ct. a. w.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Roman Gutowski w Milówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 13 maja 1895.

L. 9488 (4731 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w kwocie 172 zł. wa. z pn. przeprowadzi w dniach 13 sierpnia i 13 września 1895 każdokrotnie o godz. 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności w. hip. l. 690 księgi gruntowej gminy Komarno objętej, dłużniczki Maryi z Małanczaków Pruchnickiej własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 470 zł.

Wadyum 47 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hip. p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 30 września 1894.

L. 2204 (4767 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Nadwórnie położonej wedle wyk. hip. 64 tejże gminy Izaka Balla własnej, na zaspokojenie pretensyi Izaka Kerna w kwocie 175 zł. a. w. z pn. dnia 14 sierpnia 1895 i dnia 18 września 1895 o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 43 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutajszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 23 stycznia 1895 do tabuli weszli, kuratorem pana adw. dr. Freya.

Nadwórna, 25 lutego 1895.

L. 3358 (4739 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 79 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż 12/48 części realności lwh. 554 gm. kat. Wojnicz objętej dłużnika Franciszka Kijowskiego własnych, całej realności lwh. 4 gm. kat Wojnicz objętej dłużnika Stanisława Ostrowskiego własnej, całej realności lwh. 53 i 25/70 części realności lwh. 507 gm. kat. Wojnicz objętych, dłużnika Michała Balikiewicza własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 16 sierpnia i 16 września 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Michał Zieja sekretarz w Wojniczu.

Wadyum wynosi 10 zł. względnie 127 zł., 90 zł. i 10 zł. 70 ct.

Wojnicz, 21 czerwca 1895.

L. 1873 (4781 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Józefa Kahanego dłużnej kwoty 148 zł. 35 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tut. w dn. 19 sierpnia i 24 września 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacya realności pod lk. 1 w Jaworowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Andrucha i Salomei Dziurko własnej, protokołem z dnia 11 grudnia 1893 l. 11994 zastawniczo opisanej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 200 zł. wal. austr.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 2 marca 1895.

L. 160 (4760 2—3)

W dniu 16 sierpnia 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya 1/5 części realności w Dobrotowie położonej, wykazem hipotecznym l. 9 księgi gruntowej gminy Dobrotów objętej na zaspokojenie pretensyi Ryfki Knoll w kwocie 6 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 30 zł. 20 ct.

Wadyum 3 zł.

Realność ta zostanie sprzedaną za jakąbądź cenę.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Marcina Tychotę z Delatyna.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 28 kwietnia 1895.

L. 2603 (4771 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności Mykiety Prystupa w kwocie 50 zł. z przynależytościami jawny przymusowy przetarg realności pod l. kons. 31/I w Trembowli położonej wykazem hipotecznym 131 księgi gruntowej gminy katastralnej Trembowla objętej, dłużnika Józefa Kościelniaka syna Antoniego własnej na dniu 16 sierpnia 1895 i 16 września 1895 zawsze o 11 godz. rano przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy drugim zaś i niżej takowej.

Cena wywołania wynosi 690 zł.

Wadyum 70 zł.

Wyciąg tabularny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Karol Berchard w Trembowli.

Trembowla, 28 maja 1895.

L. 9490 (4732 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w kwocie 83 zł. wa. z pn. przeprowadzi w dniach 13 sierpnia i 13 września 1895 każdokrotnie o godz. 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności w. h. l. 460 księgi gruntowej gminy Komarno objętej, dłużnika Józefa Pasiecznika własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 710 zł.

Wadyum 71 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych pan Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, 20 września 1894.

L. 1331 (4812 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce zaległych rat pożyczki w kwocie 450 zł. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 12 lipca i 16 sierpnia 1895 o godz. 9 z rana egzekucyjna licytacya realności lwh. 17 Macieja Boruty, l. w. h. 197 dziedziców śp. Józefa Gądka i l. w. h. 205 Jędrzeja Małka własnych w Zręczycach położonych.

Cena wywołania 2160 zł.

Wadyum 216 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. not. w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, d. 22 lutego 1895.

L. 6082 (4792 1—3)

Sprostowanie.

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy oznajmia, że w edykcie licytacyjnym tegoż sądu z dnia 29 czerwca 1895 l. 5705 umieszczonym w Gazecie Lwowskiej dnia 5, 6 i 9 lipca 1895 opuszczone zostały skutkiem pomyłki drukarskiej po ósmym wierszu z góry słowa „1/10 części z połowy, 1/8 części z połowy“, że przeto przedmiotem licytacyi jest nadto „1/10 część z połowy i 1/8 część z połowy“ wyrażonej tamże realności.

Zbaraż, dnia 9 lipca 1895.

L. 5582 (4738 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 13 sierpnia 1895 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 16 września 1895 i poniżej takowej przymusowa sprzedaż realności, dłużnika Walentego Mennera własnej wyk. hip. ks. gr. gm. Ottynia l. 741 objętej na rzecz Karola Dresslera i spadkobierców Walentego Mennera pto 342 zł. 50 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 880 zł. w. a.

Wadyum 88 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 20 maja 1895.

L. 4326 (4808 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zniesienia wspólnej własności realności, wykazami hipot. 15, 105, 163, 216, 254 i 255 ks. gr. gm. kat. Trzebinia i wyk. hip. 177 ks. gr. gm. kat. Trzebionka objętych, własność Beili Rosenbergowej, Chany Siegmanowej, Hermana vel Hirscha Lieblicha, Szymona Lieblicha, Samsona Lieblicha i Rachli Sprincy Feigenbaumowej każdego i każdej z nich w 1/7 części, a zaś małoletnich Chaji Frymety 2 im., Chany Ryfki 2 im. i Sprincy Lieblichowien każdej z nich po 1/21 części stanowiących odbędzie się w tut. sądzie w dniach 2 sierpnia 1895 i 6 września 1895 o 9 rano dobrowolna licytacya tychże realności, cena wywołania realności lwh. 15 w Trzebini 1056 zł.

Wadyum 106 zł.; realności lwh. 105 w Trzebini 8200 zł.

wadyum 820 zł.; realności lwh. 163 w Trzebini 2000 zł.

wadyum 200 zł.; realności lwh. 216 w Trzebini 300 zł.

wadyum 30 zł.; realności lwh. 254 w Trzebini 680 zł.

wadyum 68 zł.; realności lwh. 255 w Trzebini 450 zł.

wadyum 45 zł. realności lwh. 177 w Trzebionce 180 zł.

wadyum 18 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu; kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr Antoni Gaszyński w Chrzanowie z substytucyą adw. dr. Józefa Kremera tamże.

Chrzanów, 25 kwietnia 1895.

L. 6202 (4807 1—3)

Odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 8 sierpnia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 września 1895 nawet poniżej takowej licytacya według wyk. hip. 154 ks. grunt. gm. Romanówka, Kościa Jawnego vel Konstantego Jamnego własnej na rzecz Abrahama Hammera pto 45 zł. 53 ct. z pn. Cena wywołania 235 zł., wauyum 24 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Konstantego Widawskiego z Budzanowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 17 czerwca 1895.

L. 5238 (4805 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Cezara Basińskiego w kwocie 500 zł. z 6% od dnia 9 marca 1875 bieżącym oraz kosztów 13 zł. 5 zł., 5 zł., 10 zł., 8 zł. 25 ct., 8 zł. 20 ct., 6 zł. 10 ct, 6 zł. 45 ct. przyznanych i za obecne podanie w kwocie 5 zł. 85 ct. się przyznających, odbędzie się w tutejszym sądzie relicytacyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 2 i 70 ks. gr. gm. Biecz (Belna) objętych Fabiana Bochni i spadkobierców śp. Wojciecha Maraszkiewicza a to małoletnich: Maryanny, Katarzyny, Anieli, Karoliny i Antoniny Maraszkiewiczownych własnych w jednym terminie dnia 5 sierpnia 1895 o godzinie 9 rano.

Wadyum wynosi 160 zł.

Wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne i protokół oszacowania sprzedać się mających realności przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Biecz, 25 kwietnia 1895.

L. 4356 (4785 1—3)

Dnia 20 sierpnia 1895 i dnia 24 września 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya połowy realności według wyk. hip. l. 430 ks. gr. gm Rozdół, połowy realności wyk. hip. l. 425 ks. gr. gm. Brzezina i połowy realności wyk. hip. l. 121 ks. gr. gm. Krupsko solidarnej dłużniczki Rozalii Iwaśkiewicz własnych celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Ungera w kwocie 600 zł.

Cena wywołania 192 zł.

Wadyum 19 zł. 20 ct. aw.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Antoniego Turka z Rozdołu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 14 maja 1895.

L. 6758 (4730 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Białej w kwocie 492 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 29 sierpnia i 26 września 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności lwh. 10 i połowy realności lwh. 38 gminy Meszna, dłużnika Jana Kwasnego własnej.

Ceną wywołania realności lwh. 10 jest kwota 1057 zł. 60 ct., zaś połowy realności lwh. 38 kwota 708 zł. 72 ct.

Wadyum 177 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Aronsohn.

Biała, dnia 28 maja 1895.

L. 3274 (4526 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 860 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 2 września 1895 i dn. 16 września 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 273 w Wieprzu położonej, dłużniczki Konstancyi Frisch własnej.

Cena wywołania 4946 zł. 7 ct.

Wadyum 405 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Malca.

Andrychów, 16 maja 1895.

L. 8043 (4804 1—3)

Vom k. k. Bezirksgericht in Biala wird kundgemacht: Es ist über Ansuchen der Sparkassa der Stadt Biala die exekutive Versteigerung der der Auguste Kupke gehörigen auf 14516 fl. 11 Kr. geschätzten Realität GE. Z. 332 in Biala bewilligt und sind hiezu zwei Feilbiethungstermine auf den 8 August und 7 September 1895 10 Uhr Vormittags mit dem Anhange angeordnet worden, dass diese Realität bei der ersten Feilbiethung nur um oder über den Schätzungswerth, bei der zweiten aber auch unter demselben hintangegeben wird.

Die Lizitationsbedingnisse, wornach wie jeder Lizitant 10% Vadium zu erlegen hat, sowie das Schätzungsprotokoll und der Grundbuchsextrakt können in der hierg. Registratur eingesehen werden.

Biala, am 27 Juni 1895.

L. 6525 (4809 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Saula Siegmanna do Apolonii Oczkowskiej w kwocie 38 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 8 sierpnia 1895 i dnia 5 września 1895 o gd. 9 rano egzekucyjna licytacya 1/9 części realności pod lwh. 632 i 2/9 lwh. 740 w Chrzanowie.

Cena wywołania 42 zł.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Keppler.

Chrzanów, dnia 5 czerwca 1895.

L. 13498 (4823 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego i eskontowego we Lwowie stow. zarej. z ograniczoną poręką sumy 65 zł. w. a. z pn. licytacyę sumy 69 zł. 57½ ct. w. a. z pn. zaintabulowanej na rzecz Ludwika Głowackiego w stanie biernym 1/4 części ciała tabularnego wykazem hipotecznym 216 gminy Zamarstynów objętego na dzień 13 sierpnia 1895 i na dzień 10 września 1895 zawsze o godz. 10 rano w biórze IV.

Cena wywołania 69 zł. 57½ ct. aw.

Wadyum 7 zł. wa.

Na pierwszym terminie sumę tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Ilewicz.

Lwów, dnia 15 czerwca 1895.

L. 13665 (4822 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie trzech sum po 160 zł. w. a. z pn. licytacyę realności Jana i Rozalii Hausmannów własnej, wykazem hipotecznym 61 gminy Zamarstynów objętej, na dzień 19 sierpnia 1895 i na dzień 17 września 1895 zawsze o godz. 10 rano w biurze IV.

Cena wywołania 8000 zł.

Wadyum 800 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli ad. dr. Piątkowski.

Lwów, 12 czerwca 1895.

Upadłości.

L. 3772 (4788 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem wszystkim interesowanym, iż w miejsce c. k. Radcy Leżańskiego c. k. Radcę Spędakowskiego komisarzem konkursowym masy krydalnej Izraela Czyżesa i Jakóba Samuela Dollera ustanowiono.

Lwów, 22 czerwca 1895.

L. 40 (4795 1—3)

Odnośnie do edyktu c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z 12 kwietnia 1895 l. 7408 w sprawie konkursowej Józefa br. Brunickiego podaje się do wiadomości, iż na skutek postanowienia komisarza konkursowego z 3 lipca 1895 do likwidacyi wierzytelności konkursowych w myśl powyższego edyktu zgłoszonych, wyznacza się ponowny termin na dzień 1 sierpnia 1895 o godzinie 9 przed południem w biurze komisarza konkursowego.

Stanisławów, 3 lipca 1895.

Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 5784 (4758 3—3)

Natan Schlüsselfeld z Sanoka uznany umysłowo chorym, a kuratorem tegoż mianowany Abraham Schlüsselfeld.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Sanok, dnia 22 maja 1895.

L. 4729 (4784 2—3)

Józef Jurasz gospodarz gruntowy z pod nr. 172 w Cięcinie 55 lat mający został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 22 czerwca 1895 l. 3803 z powodu nałogowego pijaństwa za marnotrawcę uznany, kuratorem został dla niego Paweł Jurasz ustanowiony.

Milówka, 27 czerwca 1895.

Konkursa.

L. 1491 (4747 3—3)

Przy Sądzie powiatowym w Tyczynie opróżniona została posada woźnego z roczną płacą 250 zł., dodatkiem aktywalnym 25%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego, wnosić należy do 10 sierpnia 1895 do Prezydyum sądu obwodowego.

Prezydyum sądu obwodowego.

Rzeszów, 3 lipca 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4663 (4782 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Łacha, że Łucya z Bączarów Szafranowa wniosła przeciw niemu pozew sumaryczny o zapłacenie kwoty 100 zł. wa. z pn. i że kuratorem ustanowiono dla niego dr. Leopolda Caro adwokata w Krośnie. Termin do obrony wyznaczono na 9 lipca 1895.

Wzywa się zatem Jana Łacha, aby ustanowionemu kuratorowi stosownych informacyi udzielił, lub innego sobie pełnomocnika ustanowił, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe następstwa sobie przypisać będzie musiał.

Krosno, dnia 8 maja 1895.

L. 2040 (4816 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia Józefa Szewczyka z Jaworza dolnego, że Stowarzyszenie oszczędności i pożyczek w Pilźnie wniosło przeciw niemu oraz Maryi Gałuszka i Antoniemu Szewczykowi skargę z dnia 7 marca 1895 l. 2040 o zapłatę resztującego długu w kwocie 59 zł. z pn., na którą termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 16 lipca 1895 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego kuratorem ad actum Jana Głogowskiego wójta w Jaworzu dolnem ustanowiono i wzywa tegoż Józefa Szewczyka niewiadomo gdzie przebywającego, by przed powyższym terminem kuratorowi swemu potrzebnej informacyi do obrony swych praw udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem sąd tutejszy zawiadomił, inaczej złe skutki ze zaniedbania tych ostrożności sam sobie przypisze.

Pilzno, d. 27 maja 1895.

L. 3480 (4737 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Apolonię 1o Lątkową 2o Łukasikową i Jana Łukasika z Siedlisk, iż przeciw niemu wniosła małoletnia Marvanna z Łątków Czubowa przez opiekuna Piotra Maja pozew o unieważnienie kontraktu dzierżawy z daty Siedliska, 7 kwietnia 1885, na który do rozprawy ustnej termin na dzień 25 lipca 1895 o godz. 9 rano wyznaczonym został.

Wzywa się zatem Apolonię 1o Lątkową 2o Lukasikową i Jana Łukasika, aby do rozprawy stawili się osobiście, lub przez pełnomocnika, gdyż inaczej przeprowadzi się rozprawę z ustanowionym dla nich kuratorem Janem Sową z Siedlisk.

Tuchów, 28 maja 1895.

L. 5312 (4759 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych: Fryderykę Nirenstein zamężną Sapaśników, Jakóba Nirensteina i Wolfa Landaua za granicami Monarchii austryackiej a mianowicie w Państwie rosyjskiem przebywać mających, iż Dora Mieses zam. Kallach przeciw nim, tudzież nieobjętym masom spadkowym Henryety Mieses i Malwiny Landau zam. Ornstein, tudzież przeciw Mojżeszowi Landau i Louizie Stössel pod dniem 8 sierpnia 1893 l. 12416 pozew o uznanie prawa własności do realności objętych wyk. hip. 677, 1456, 1049, 126 i 921 księgi gruntowej gminy Brody wniosła i że do rozprawy ustnej termin na dzień 7 sierpnia 1895 o 10 godzinie rano w B. 4 wyznaczony został i że dla nich ustanowiony został kurator ad actum w osobie dr. Jana Dołżyckiego adwokata w Brodach, któremu wymieniony pozew doręczono i któremu też potrzebną do obrony praw swoich informacyę udzielić, lub sądowi innego zastępcę wskazać mają, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania tego sobie sami przypisać będą musieli.

Brody, dnia 21 maja 1895.

L. 3263 (4736 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Jachra z Jonin, iż przeciw niemu wniósł Leib Grünstein pozew o zapłacenie 8 zł., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 30 lipca 1895 o godzinie 9 rano wyznaczonym został.

Wzywa się zatem Antoniego Jachra, aby do rozprawy stawił się osobiście, lub przez pełnomocnika, gdyż inaczej przeprowadzi się rozprawę z ustanowionym dla niego kuratorem Janem Jachrem z Jonin.

Tarnów, 4 czerwca 1895.

L. 8096 (4728 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Marszałka młodszego, iż Tomasz i Katarzyna Marszałkowie z Zaczernia wnieśli przeciw niemu i spólnikom pozew z dnia 19 marca 1895 o własność parceli l. 3039 w Zaczarniu, że termin do rozprawy ustnej na dzień 5 sierpnia 1895 o godzinie 9 rano wyznaczonym został, że dla niego kuratorem adwok. dr. Malawskiego ustanowiono, któremu ma udzielić potrzebnych informacyi w razie nie stawienia się osobistego do rozprawy lub nieustanowienia pełnomocnika.

Tarnów, dnia 27 marca 1895.

L. 20648 (4774 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia Owadiego Mellera i Szaję Mellera niewiadomych z życia i miejsca pobytu a w razie śmierci nieznanych ich spadkobierców lub prawonastępców, że z powodu wytoczonego przez Betti Münzer i spólników pozwu o uznanie własności i wydzielenie obszaru 209 kwadr.° z realności 524 ¾ we Lwowie, kuratorem dla nich adwok. dr. Menkesa ze zastępstwem przez adwokata dr. Maksa uznano, że przeto ich rzeczą będzie temu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić i do swej obrony służące kroki uczynić i o tem sąd zawiadomić.

Lwów, dnia 25 maja 1895.

L. 4284 (4770 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie podaje do wiadomości, że w c. k. Urzędzie podatkowym jako urzędzie depozytów sądowych w Sniatynie przechowane są ponad 32 lat następujące prywatne zapisy dłużne i bezwartościowe przedmioty:

1. w sprawie Karola Bizanza na 61 zł. 86 ct.
2. w sprawie Pinkasa Ellwera na 139 zł. 29 ct.
3. w sprawie Johana Grzybowskiego 5 zł. 96 ct.
4. w sprawie Eliasza Hormaty na 5 zł. 60 ct. i 22 zł. 96 ct.
5. w sprawie Stefana Hanakowskiego na 37 zł. 40 ct
6. Ripsiny Janowicz na 100 zł.
7. w sprawie Johana Kretowicza na 109 zł. 51 ct.
8. Floryana Michla na 187 zł. 53 ct.
9. Jana Palewicza na 105 zł. 16 ct.
10. w sprawie Justyna Romanowskiego i Zubrzyckiego Michała na 24 zł. 77 ct.
11. w sprawie Dmytra Satowana na 44 zł. 75 ct. i 2 zł.
12. w sprawie Salamona Sonnenfelda na 232 zł. 81 ct.
13. w sprawie Dmytra Siedlarczuka na 2 zł. 26 ct.
14. w sprawie Efroima Sternhella na 430 zł.
15. w sprawie Franka Winklera na 450 zł.
16. w sprawie Zofii Walewskiej na 350 zł. i 35 zł.
17. w sprawie Gminy Sniatyn na 61 ct. 33 zł., 84 zł. 11 ct. i 15 zł. 55 ct.
18. w sprawie Teodora Bilewicza na 55 zł. 5 ct.
19. w sprawie Berla Fenstera na 139 zł. 63 ct.
20. w sprawie Mordka Greifa na 525 zł.
21. w sprawie Iwana Borduna na 2 zł. 10 ct. (przedmiot bezwartościowy).

Wzywa się przeto interesowanych z miejsca pobytu niewiadomych, względnie niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców przez edykta, tudzież gminę miasta Sniatyna, by się do roku i 6 tygodni po odbiór tych zapisów dłużnych, względnie przedmiotów bezwartościowych w sądzie zgłosili, ileże po upływie tego czasu przedmioty w aktach sądowych złożone zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, dnia 19 maja 1895.

L. 5566 (4647 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Adlera, że przeciw niemu wniósł Jakób Horowitz pozew de praes 27 czerwca 1895 l. 5566 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 300 zł. aw. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 29 czerwca 1895 l. 5566 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Chodackiemu z substytucyą adw. dr. Wąsikiewicza w Nowym Sączu i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące samemu sobie przypisze.

Nowy Sącz, 29 czerwca 1895.

L. 4914 (4684 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że Józef i Michalina Moiscy, Ludwika Beker i Jan Bartoszek wnieśli na dniu 10 czerwca 1895 l. 4914 pozew przeciw Franciszkowi Sakowskiemu o uznanie ich prawa własności do 1/8 części ciała hip. wyk. 18 ks. gr. miasta Złoczów objętej.

Ponieważ Franciszek Sakowski jest z życia i miejsca pobytu niewiadomy, został pozew powyższy doręczony do rąk ustanowionego dlań kuratora w osobie adw. dra Wittlina w Złoczowie zamieszkałego, o czem się Franciszka Sakowskiego z tym dodatkiem zawiadamia, by kuratorowi ustanowionemu informacyę w sporze powyższym udzielił, lub innego zastępcę sobie ustanowił i o takowym sąd tutejszy zawiadomił, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Złoczów, 15 czerwca 1895.

L. 8323 (4672 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Isaaka Stossera i Altera Manna właścicieli części realności pod. l. k. 215 dz. VIII w Krakowie oznaczonej literą C, iż uchwałą z dnia 15 grudnia 1893 l. 41600 dozwolono intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległości podatkowych w kwocie 565 zł. 69 ct. a. w. w stanie biernym realności pod l. k. 215 dz. VIII w Krakowie i że uchwałę tę doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum adw. dr. Hermanowi Brummerowi w Krakowie.

Kraków, 8 marca 1895.

L. 8068 (4810 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Aleksandra, Piotra, Macieja i Józefę Tomaszkiewiczów, że przeciw nim i spadkobiercom śp. Wawrzyńca Tomaszkiewicza wytoczyła pozew o 50 zł. Małgorzata Prządecka i że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 5 sierpnia 1895 o godz. 8 rano wyznaczony został. Wzywa się wyż wymienionych pozwanych, aby do rozprawy bądź osobiście się jawili, bądź kuratorowi adw. dr. Kremerowi w Chrzanowie informacyi udzielili, bądź też innego pełnomocnika zamianowali, bo inaczej rozprawa z kuratorem przeprowadzoną zostanie a skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

C. k Sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 1 lipca 1895.

L. 8340 (4796 1—3)

C. k. Sąd obwodowy Stanisławowski powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mateusza hrab. Miączyńskiego a względnie tegoż spadkobierców, że na dniu 18 kwietnia 1895 l. 8340 wnieśli Emil, Artur i Oskar hr. Potocki pozew przeciw niemu o wykreślenie zahipotekowanej w stanie biernym dóbr Tyśmienica z przyległościami kwoty 1000 dukatów cesarskich i że ten pozew doręcza się ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwok. dr. S. Gelehrterowi wyznaczając termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia obrony, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, dnia 4 maja 1895.

L. 899 (4669)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „L. Rosenberg", której używać będzie Ludwik Rosenberg, jako właściciel apteki w Krakowie, podpisując takową słowami „L. Rosenberg".

Kraków, 11 stycznia 1895.

L. 23046 (4674 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Mirochową, że przeciw niej wniosło Towarzystwo kredytowe rękodzielników i przemysłowców w Krakowie pozew de praes 20 czerwca 1895 l. 23046 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 190 zł. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 21 czerwca 1895 l. 23046, doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adw. dr. Kwiecińskiemu ze substytucyą adw. dr. Adera w Krakowie i poleca jej, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i Sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, 21 czerwca 1895.

L. 13542 (4671 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Mojżesza Neussa wzywa każdego posiadacza weksla z daty Mielec 23 marca 1893 za miesiąc od daty na zlecenie wystawcy Mojżesza Neussa płatnego, na 20 zł. opiewającego przez Freidę Rubin przyjętego, aby takowy w dniach 45 od ostatniego ogłoszenia niniejszego w „Gazecie Lwowskiej" weksel ten tem pewniej okazał, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu, weksel ten na ponowne żądanie proszącego za umorzony uznany zostanie.

Kraków, 19 kwietnia 1895.

L. 45545 (4790 1—3)

Na mocy zawartej z Czarnogórą konwencyi pocztowej, obowiązującej począwszy od 1 lipca b. r wejdą w życie następujące zmiany w obrocie pocztowym z pomienionem księstwem.

I. Poczta listowa.

Opłata od listów wynosi 5 ct. za każde 15 gramów, od kart korespondecyjnych 2 ct. za pojedynczą kartę lub każdą część karty z opłaconą odpowiedzią, za posyłki z drukarni i próbkami towarowemi 2 ct. za każde 50 gramów, za te ostatnie jednakowoż najmniej 5 ct.

Waga posyłek z próbkami towarowemi nie może przenosić 350 gramów.

Posyłki z papierami kupieckimi nie są dopuszczalne.

Powyższe rodzaje korespodencyi można nadawać także z żądaniem, by były doręczane przez umyślnego posłańca.

II. Obrót przekazowy.

Przekazy pocztowe dopuszczalne są do kwoty 500 zł.

Opłaty za zwykłe przekazy wynoszą: 10 ct. do kwoty 20 zł., 20 ct. do kwoty 50 zł., 40 ct. do kwoty 150 zł, 60 ct. do kwoty 300 zł., 1 zł. do kwoty 500 zł.

Poświadczenia wypłaty podlegają należytości 10 ct.

Do przyjmowania i wypłaty zwykłych i telegraficznych przekazów upoważnione są w Austryi te same urzędy pocztowe, które mają już upoważnienie do obrotu przekazowego z resztą zagranicy, zaś w Czarnogórze tylko nie które urzędy pocztowe w podręcznikach urzędowych uwidocznione.

Do zwykłych przekazów pocztowych należy używać formularzy przepisanych dla obrotu międzynarodowego.

Posyłający przekaz pocztowy może takowy wycofać, jednakowoż nie wolno mu zmienić adresu.

Doręczanie przekazu przez umyślnego jest niedopuszczalne.

Przekazy pocztowe mają ważność przez jeden miesiąc, licząc od pierwszego dnia tego miesiąca, który następuje po miesiącu w którym przekaz został wystawiony.

Po upływie tego terminu mogą takowe być wypłacone tylko na podstawie odnowienia daty, które uskutecznia zarząd pocztowy terytoryum nadawczego.

III. Obrót gazetowy.

Zakłady pocztowe Austro-Węgier i Czarnogóry przyjmują obopólnie pośredniczenie w abonamencie gazet pod warunkami ustanowionymi w odnośnym międzynarodowym traktacie z daty Wiedeń 4 lipca 1891 dla obrotu granicznego.

IV. Obrót poczty wozowej.

Przy posyłkach poczty wozowej podwyższa się dotychczasową maksymalną wagę posyłek z 5 kilogramów na 30 kilogramów.

Posyłki poczty wozowej można nadawać także z podaniem wartości bez ograniczenia kwoty, jakoteż obciążać powziątkiem do kwoty 500 zł.

Wartość jakoteż powziątek należy podawać wyłącznie w austryackiej walucie.

Służba powziątkowa ogranicza się tymczasem na obrót między Austro-Węgrami i Czarnogórą.

W samej Czarnogórze ograniczona jest ta służba dalej do tych tylko urzędów pocztowych, które są upoważnione do obrotu przekazowego.

Za wystawienie rewersu zwrotnego ma uiścić posyłający należytość 10 ct.

Posyłki niepojemne dopuszczalne są za dopłatą połowy należytości od wagi.

Do posyłek wozowych do Czarnogóry należy dodawać adresy przesyłkowe, przeznaczone do obrotu międzynarodowego barwy blado-różowej z przekazem powziątkowym lub bez takowego, listy pieniężne bez powziątku, których waga nie przekracza 250 gramów można przesyłać bez adresu przesyłkowego.

Na żądanie nadawców można posyłki niepodlegające ocleniu i nie cięższe nad 5 kilogramów, tudzież takie, które nie są przeznaczone do miejscowości leżących poza obrębem miejscowego okręgu doręczania, dostawiać przez umyślnego posłańca, zaś takie, które powyższym warunkom nie odpowiadają mogą być przez umyślnego posłańca odbiorcom awizowane.

Za doręczenie przez umyślnego posłańca posyłki lub uwiadomienie w miejscowym okręgu doręczania ma nadawca oprócz opłaty przewoźnej, uiścić należytość w kwocie 25 ct. za uwiadomienie poza obrębem miejscowego okręgu doręczania, pobiera poczta w miejscu przeznaczenia należytość posłańczą wedle krajowej taryfy, po potrąceniu opłaty uiszczonej przez nadawcę.

Nadawcom wolno swe połyłki wycofywać lub też adres takowych zmieniać, zmiana adresu dopuszczalną jest atoli przy posyłkach bez wartości lub o wartości do 200 zł.

Zniesienie lub zniżenie powziątku nie jest dozwolonem.

Przewóz posyłek do Czarnogóry (z wyjątkiem do Antivari i Dulcigno) odbywać się będzie przez Cattaro.

Posyłki do Antivari i Dulcigno przewozić się będzie jak dotychczas na Tryest bezpośrednią drogą morską; można atoli będzie na wyraźne żądanie nadawcy posyłki expresowe, tudzież za powziątkiem przewozić także drogą na Cattaro pod warunkami niniejszej konwencyi.

Zresztą będą miały zastosowanie przepisy międzynarodowej konwencyi, tyczącej się wymiany pakietów pocztowych.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, d. 28 czerwca 1895.

L. 47236 (4670 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Natana Kolbauera, że przeciw niemu wniosła Fa. Izydor Rosner i Dawid Gelb pozew de praes. 27 grudnia 1894 l. 47236 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 55 zł. 54 ct. wa. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 29 grudnia 1894 l. 47236 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwok. dr. Seinfeldowi ze substytucyą adw. dr. Bersona w Krakowie i poleca Natanowi Kolbauerowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 29 grudnia 1894.

L. 22494 (4673 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta hr. Potulickiego, że przeciw niemu wniosła Rozalia Breit pozew de praes. 17 czerwca 1895 l. 22494 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1250 zł. wa. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 18 czerwca 1895 l. 22494 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwok. dr. Kwiecińskiemu ze substytucyą adw. dr. Łepkowskiego w Krakowie i poleca Zygmuntowi hr. Potulickiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 18 czerwca 1895.

L. 12296 (4711)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że zarządził wykreślenie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych zgasłej firmy Judy Guttmana handlarza jaj w Tarnowie.

Tarnów, 20 czerwca 1895.

L. 6196 (4680)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że z dniem dzisiejszym zarządził wpisanie w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółkowa kasa oszczędności i pożyczek w Tarnobrzegu spółka zarejestrowana z nieograniczoną poręką" tej zaszłości, że na walnem zgromadzeniu spółkowej kasy oszczędności i pożyczek w Tarnobrzegu w dniu 7 kwietnia br. odbytem zmieniono ustęp 1-szy §. 3 statutu o tyle, że działalność spółki rozszerzoną została na całą parafię Miechocińską a więc nietylko na samą gminę Miechocin, oraz zmieniono § 40 ustęp b) statutu o tyle, że ograniczono udzielanie pożyczek zwyczajnych na skrypty dłużne tylko na 4 lata a nie na 5 lat jak dotąd.

Rzeszów, 19 czerwca 1895.

L. 17205 (4678)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych przy istniejącej firmie: „Agencya dla rolników skład nasion i maszyn rolniczych w Krakowie „S. Mikucki"

1. że na podstawie testamentu śp. Stanisława Mikuckiego, dekretu dziedzictwa ck. sądu krajowego w Krakowie z dnia 22 marca 1895 l. 10504 i kontraktu kupna i sprzedaży z daty Kraków 21 lutego 1894 własność powyższego handlu przeszła na Jerzego Mikuckiego i

2. że teraźniejszy właściciel powyższego handlu takowy pod dotychczasową firmą dalej prowadzić i firmę w ten sposób podpisywać będzie, iż pod słowami stampilią wyciśniętemi:

po polsku: Agencya dla rolników, skład nasion i maszyn rolniczych w Krakowie,

po niemiecku: „Agentur für Landwirthe Saamen und landwirthschaftlicher Maschinen Niederlage in Krakau, podpisze własnoręcznie słowa „S. Mikucki".

Kraków, dnia 24 maja 1895.

L 10707 (4679 1—3)

K. k. Kreisgericht in Kolomea hat in der Wechselsache der Handels und Gewerbe Bank in Kuty gegen Moses Knoll und Genossen pto 400 fl. ö. W. für den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Belangten Moses Knoll den Advokaten dr. Stauber mit Substitution des Advokaten dr. Jurczenko aus Kolomea bestellt und zu Händen des Ersteren die am heutigen Tage z. Zl. 10707/95, erlassene Zahlungsauflage zugestellt.

Kolomea, am 22 Juni 1895.

L. 5686 (4715 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leibę Gelbtucha a względnie niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców lub prawonabywców tegoż, iż celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z dnia 20 kwietyia 1893 l. 10597 dla niego przeznaczonej ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Diamanda.

Czortków, 10 kwietnia 1895.

L. 2844 (4754)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firmy Markus Offner, kramarz towarów korzennych w Kętach, której używać będzie Markus Offner jako posiadacz tej firmy podpisując takową: „M. Offner".

Wadowice, 18 maja 1895.

L. 4751 (4733 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Dziedzica, iż przeciw niemu i spól. wniósł Jakób Dziedzic skargę de praes 19 czerwca 1895 l. 4751 o unieważnienie wpisu, uznanie i przepisanie prawa własności do 6/7 części realności wyk. 2 ks. gr. gm. Zagórze objętej na skutek której termin na dzień 8 sierpnia 1895 wyznaczono.

Wzywa się tedy niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Dziedzica, aby kuratorowi swemu dr. Tadeuszowi Fiderkiewiczowi adwokatowi w Pilznie środków dowodowych do obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, w przeciwnym razie złe skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał

Pilzno, 22 czerwca 1895.

L. 31509 (4700 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Fritza, że Ozyasz Salumely i Małka Samuely zam. Indyk przeciw niemu pozew de praes 5 czerwca 1895 l. 31509 o uznanie zaintabulowanych na realności pod lk 683¼ lwh. 592 I. prawa dzierżawy browaru pod lk. 683¼ i odnośnych obowiązków Franciszki Czackiej za zadawnione i o wykreślenie takowych z licytacyjnej ceny kupna 1/3 części tejże realności a względnie tabeli płatniczej z dnia 28 października 1893 l. 43880 wnieśli, na który termin 90 dniowy do wniesienia obrony wyznaczony został.

Kuratorem ustanowiono dla niego adwdra Krygowskiego z zastępstwem adw. dra Aleksandra Lisiewicza.

Wzywa się przeto Józefa Fritza, aby w powyższym terminie potrzebnej informacyi kuratorowi udzielił, lub innego sobie zastępcę ustanowił i sądowi wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Lwów, d. 15 czerwca 1895.

L. 23047 (4675 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Radecką 2o Mirochową, że przeciw niej wniosło Towarzystwo kredytowe rękodzielników i przemysłowców w Krakowie pozew de praes 20 czerwca 1895 l. 23047 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 230 zł w. a. z przyn i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 21 czerwca 1895 l. 23047 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adw. dr. Kwiecińskiemu ze substytucyą adw. dr. Łepkowskiego w Krakowie i poleca jej aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i Sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, 21 czerwca 1895.

L. 3063 (4768 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Kruszyniaka, że Stanisław Szymończyk wniósł pozew drobiazgowy przeciwko niemu o zapłacenie kwoty 50 zł. i termin do rozprawy na dzień 23 sierpnia 1895 o 9 rano wyznaczono, kuratora dr. Gustawa Nowaka ustanowiono.

Wzywa się zatem Andrzeja Kruszyniaka, aby kuratorowi środki służące ku jego obronie podał lub inną osobę na kuratora podał.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, 22 kwietnia 1895.

L. 2519 (4682 1—3)

C. k. Sąd obwodowy wdrożywszy postępowanie względem uznania za zmarłą Katarzyny Nayduch w dniu 23 listopada 1840 urodzonej, córki Karola i Anny Nayduchów z Lipnika pod Białą, która wydaliwszy się w roku 1861 do Królestwa polskiego od roku 1865 żadnej wiadomości o sobie nie dała, wzywa też Katarzynę Nayduch oraz każdego ktoby o życiu, lub śmierci jej miał wiadomość, aby o tem albo tutejszemu sądowi, albo kuratorowi p. dr. Janowi Cieszyńskiemu, adwokatowi w Białej doniósł, gdyż po bezskutecznym upływie jednego roku od ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie urzędowej licząc, taż Katarzyna Nayduch za zmarłą uznaną zostanie.

Wadowice, 15 czerwca 1895.

L. 12983 (4713 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach ustanowił dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Mojżesza Petruszki, Ozyasza Petruszki, Sprinzy Kreminer, Sary Petruszki, Józefa Dawida 2 im. Petruszki i Blumy Abgebranter kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Wagnera w Brodach, w celu doręczenia im tus. uchwały z dnia 12 lutego 1892 l. 1528 mocą której intabulacya egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległości podatkowych w kwocie 55 zł. 51 ct. wa. z pn na realności w Brodach l. wyk. 985 na rzecz Wysokiego Skarbu dozwoloną została.

O tem zawiadamia się wymienionych z wezwaniem, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali, inaczej złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Brody, dnia 31 października 1894.

Doniesienia prywatne.

Odznaczony złotym medalem na Wystawie lwowskiej.

„MARYA“

zakład artystyczno-fotograficzny

przy ulicy Fredry l. 7

został znacznie powiększony.

Nowa sala do zdjęć portretowych.

Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych. Dawna sala została również powiększoną dla grup do 80 osób.

Zakład wykonywuje wszelkie zamówienia w zakres fotograficzny wchodzące, jak reprodukcye, powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypie, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i heliominiatury na szkle, przyjmuje zamówienia na cynkotypie, fotodruki, rysunki etc.

Od 8-tej rano do 6-tej po południu w Niedzielę i święta od 9-tej rano do 1-szej w południe, ul. Fredry Nr. 7. 3

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Śledzie pocztowe sztuka 8 ct. poleca handel Alberta Szkowrona. 852

Kapy na łóżka wełniane po zł. 2 75, 3.50 4.50, 5, 6 i wyżej — kocyki wełniane po zł. 3 50, 4 5, 6, w każd j cenie do zł. 14 poleca w największym wyborze Józef Schuster, we Lwowie, ul. Kopernika 7. 540

Ostrzegamy młodzież przed wstępowaniem do zawodu aptekarskiego, strasznie liche widoki.
874 **Farmaceuci.**

BALLABANÓWKA

uznana za najlepszą wódkę na placu Wystawy jedyna rzeczywista żytnia, stara wódka bez cukru i bez anyżu, wyrównuje w hygienie prawdziwy koniak.

1 litr. but. tej wódki kosztuje 90 ct.

Paczka pocztowa 2 butelki 815

poleca

Karol Bałłaban, Halicka 23.

Jedyne nieszkodliwe są tutki wyrobu **S. W. Niemojowskiego** odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

Skład fabryczny artykułów japońskich

Hamel i Feigl

Lwów, ul. Sykstuska 6.

BIURO

EQUITABLE

ulica Czarneckiego l. 4 534

udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych

Skład fabryczny świeczników gazowych

Hamel i Feigl

Lwów, ul. Sykstuska 6.

Zmiana lokalu.

Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych

BENEDYKTA KOPERNICKIEGO

pod „Kopernikiem“

przeniesiony został do nowego lokalu przy **placu Halickim l. 1.**

Po cenach najtańszych w wielkim wyborze okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze. — **Reparacye najrychlej i najtaniej.** Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi odwrotnie Adres: **Optyk Kopernicki, Lwów, plac Halicki 1** naprzeciw Banku hipotecznego.

W oborze zorodowej Trześniów, poczta Jasionów jest do sprzedania **pięć buhajków** pół krwi i jeden pełnej krwi rasy Simmenthal, w wieku 5 kwartałów, wszystkie gotowe i wysoko w rasie. 900

Ogłoszenie.

Przy ul. Kołłątaja l. 3 odbędzie się w piątek 12 lipca b. r. o godzinie 10 licytacya towarów bławatnych. Bliższa wiadomość w biurze spedycyjnem J. Leinkaufa ul. Kołłątaja l. 6.

Zamknięcie rachunków i bilans za rok 1894.

		zł.	et.
Stan czynny:			
Gotówka w kasie . . .		1983	29
Weksle . .	11840·23		
Skrypta . . .	4795·08	16635	31
Założenie: ruchomości, druki		362	—
Koszta procesowe . . .		54	78
Lokacya		556	—
Niepodjęta proc. od skryptów		240	66
Naprzód zapłacone procenta eskontowe		36	46
Razem .		19868	50
Stan bierny:			
Udziały		4013	45
Wkładki oszczędności . .		8558	25
Fundusz rezerwowy . .		849	10
Kredyta zaciągnięte . . .		5300	—
Niepodjęte procenta . ,		532	—
Naprzód pobrany procent na rok 1895		173	53
Niepodjęta dywidenda z 1893		22	50
Zaległe podatki		150	—
Czysty zysk		269	67
Razem .		19868	50

Ogólny obrót kasowy zł. 149.227·86.

Liczba członków z dniem 31 grudnia 1894 r. 273.

Mielec dnia 8 lipca 1895.

Markus Horowitz, dyrektor.

Fabryka sztucznych nawozów **JULIANA WANGA** Spółki komandytowej **we Lwowie.**

jedyna, która w tym dziale na **zeszłorocznej powszechnej Wystawie krajowej we Lwowie** została odznaczoną **najwyższą nagrodą, t. j. dyplomem honorowym ces król. Ministerstwa rolnictwa,** poleca pod zasiewy jesienne po **nader zniżonych cenach** i jak najdogodniejszych warunkach spłaty **superfosfaty i siarczan amonowy** z gwarancyą procentów zawartości i jakości składników. 906

Cenniki, sposób użycia i inne wyjaśnienia wysyłamy na żądanie odwrotnie.

Biuro zarządu przy ul. Akademickiej l. 5 otwarte rano od 9—1, popołudniu od 3—6.

Towarzystwo powroźnicze w Radymnie

Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną i subwencyonowane przez Wysoki Wydział Krajowy we Lwowie

poleca swoje

wyroby powroźnicze i sieciarskie

tudzież: pasy do maszyn, liny kafarowe i promowe, gurty do wybijania wózków, chodniki na korytarze, sieci do polowania i rybołostwa oraz wszelkie ozdobne wyroby szpagatowe

Towarzystwo wybudowało hale na wzór zagranicznych, sprowadziło ulepszone maszyny, w ogóle uczyniło wszystko czego postęp i udoskonalenie wyrobów wymaga. Roboty wykonywane bywają pod nadzorem instruktora powroźnictwa przez Wysoki Wydział krajowy mianowanego.

W myśl zarządzenia c. k. Jeneralnej Dyrekcyi kolei państwowej w Wiedniu z dnia 28 października 1893 l 150100 spowodowanego podaniem naszem, uzyskała podpisana Dyrekcya na korzyść P. T. naszych odbiorców zniżenie przewozowego frachtu od towarów powroźniczych przez Towarzystwo przesełanych, a to w wysokości około 30 prc.

Towarzystwo posiada swe składy komisowe: we Lwowie Centralny Bazar krajowy, w Przemyślu Bazar im. Zyblikiwicza, w Stanisławowie Bazar powiatowego towarzystwa handlowego, w Tarnowie handel A. Świderskiego, w Radziechowie Bazar miejski.

Zapewniając o rzetelnej usłudze polecamy wyroby Towarzystwa łaskawym względom. 121

Cenniki gratis i franko.

Dyrekcya: Marceli Swiechowski, ks. Leon Pastor,

S. Kelsen w Wiedniu

przy zbliżającym się sezonie budowlanym

poleca

klozety, rury klozetowe, zlewy, zupełne urządzenia kąpielowe dla prywatnych pomieszkań, patentowane hermetyczne zamknięcia kanałowe, zamknięcia wstrzymujące fetory w pissoarach, i wodociągach itd. 607

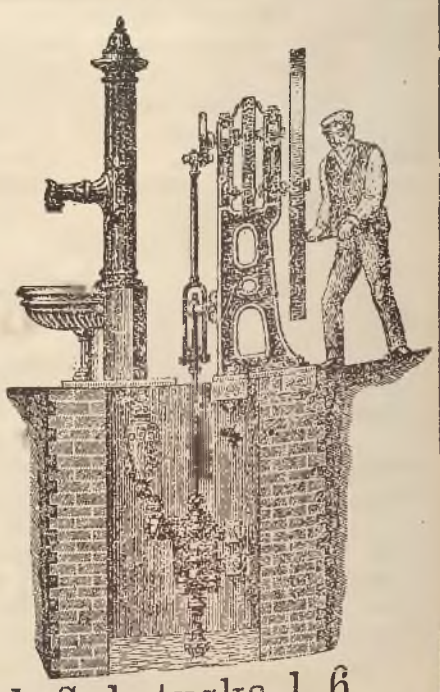

Zastępcy dla **Galicyi** i **Bukowiny**

HAMEL i FEIGL, Lwów, ul. Sykstuska l. 6.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich